

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą

stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7251, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek)
jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpu-
stowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie
9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym
św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie
solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paniński) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

PRZEGŁĄD POLITYCZNY.

Drugi już gabinet w ciągu sześciu tygodni połąk-
ła nieszczęsna awantura panamska. Wczoraj, zanim
jeszcze izba deputowanych w pałacu Bourbonów
miała możność wyrażenia swojej opinii o moralnym
poziomie niektórych członków ministerjum Ribota,
zebrała się rada ministrów i po należytem zoriento-
waniu się w trudnościach położenia uchwaliła zbioro-
wą dymisję. Ribot wręczył ją niezwłocznie prezy-
denta i rzeczypospolitej, a ten ją przyjął bez namy-
słu i powierzył temuż samemu Ribotowi misję rekon-
strukcji gabinetu z pominięciem tych żywiołów, któ-
re do nowego rządu wejść nie chcą lub nie mogą.

Wszystko było ukartowaniem naprzód, dlatego ce-
remonja nie trwała długo i Carnot nie odwoływał
się—jak to bywa zwyczajem—do opinii prezydentów
obu izb parlamentu, lecz ofiarował niezwłocznie
z własnego impulsu Ribotowi posłannictwo utworze-
nia nowego rządu. Tym razem opinii rzeczonych
prezydentów zasięgnąć nawet nie mógł, gdyż izba
deputowanych przystąpi dopiero do wyboru swojego
sternika, a wszystko każe wnioskować, że nawet
wówczas, gdyby radykalnym przyjaciółom Floqueta
udało się powołać go raz jeszcze na wyniosły fotel
prezydialny, piętrzący się wysoko w górze po nad
wrzawą, bijącą z ław pałacu Bourbonów, to wybór
jego nie obejdzie się bez gorących walk i będzie ra-
czej wyrazem machjawiizmu monarchicznej prawicy,

aniżeli istotnego zaufania większości w cnotę repu-
blikancką Floqueta.

Dymisja gabinetu była koniecznością chwili. Wido-
tychczasowym składzie swoim nie mógł on stanąć
przed izbą. Ostatnie tygodnie nagromadziły tyle po-
dejrzeń i ciemnych faktów, że rozproszenia ich i wy-
jaśnienia oczekiwać należało koniecznie za pośredni-
ctwem interpelacji parlamentarnych. Interpelacje te
musiałyby postawić wprost pytanie: czy wobec pod-
niesionych a dotąd nie obalonych zarzutów, p. Frey-
cinet może nadal zasiadać w łonie rządu? Nie widzi-
my i dzisiaj jeszcze dosyć poważnych argumentów,
które pozwoliłyby charakter Freycineta podać w wisto-
tną wątpliwość; mnóstwo jednak ukrywanych przed-
tem stosunków jego i stosunków z takimi figura-
mi katylinarnej fizjonomji, jak Korneliusz Hertz, Ar-
ton, Reinach i inni, rzuca pewne półświatło na własne
jego oblicze, którego ponure promienie potrzeba w pierw-
rozproszyć, zanim dawny szacunek i dawna popu-
larność Freycineta odzyskają swe prawa i swą siłę.

Wczorajsze dobrowolne rozwiązanie się dotychcza-
sowej rady ministerjalnej było tylko delikatnem uto-
rowaniem drogi zasłużonemu ministrowi wojny do
wycofania się—pseudo dobrowolnego—z narażonego
posterunku, w którym dłużej utrzymać się nie mógł.
Freycinet nie wejdzie do przyszłego gabinetu; na tem
mogłaby się zamknąć puryfikacja wewnątrz, gdy-
by p. Loubet, który oddawna już pragnął wrócić
w zacisze prywatnego, wygodnego i niepokalanego
życia, nie skorzystał skwapliwie z nadarzającej się
sposobności do spełnienia powziętych postanowień,
których siła i stanowczość potęgowała się w miarę
słabnięcia uroku moralnego, otaczającego rząd repu-
blikancki we Francji.

P. Loubet ustąpił przeto również, a jego tekę obej-
mie p. Ribot, łącząc w jednej osobie ster polityki
wewnętrznej i zewnętrznej. Pytanie nasuwa się,
czy w toku rokowań o ukonstytuowanie nowego
rządu temu lub owemu z teraźniejszych ministrów
atmosfera gabinetowa nie wyda się przecież za du-
szą? Pytanie to zwłaszcza odnieść należy do mi-

nistra sprawiedliwości p. Bourgeois, który był pod-
sekretarzem stanu przy Floquecie, gdy ten stał na
czele rządu, i jako prawa ręka prezesa ministrów utrzy-
mywał imieniem jego tajne związki z agentami kompa-
nii panamskiej, dostarczającymi Floquetowi i Rouvie-
rowi funduszy na—ratowanie Rzeczypospolitej.

Mimo mglistych teoryj, rozwinętych przez Floque-
ta przed ankietą parlamentarną, o „dozwolonych” me-
todach zarządzania funduszem tajnym rządu i zabie-
gania o to, aby pieniądze rozporządzalne były zawsze
w kasie, opinia publiczna nie umiała przyswoić so-
bie niewzruszonej pewności, że to, co p. Floquet
w wyższym interesie narodowym czynił, czynionem
było dobrze i prawidłowo, że nie należało pytać o
pochodzenie sum, które prowadziły do Bou-
langerem. To nieporozumienie co do etycznej miary
niektórych „patriotycznych” operacji Floqueta skrzy-
wiło jego pozycję i pochyliło go do upadku; to samo
nieporozumienie zachwiało także stanowiskiem dzi-
siejszego stróża pieczęci, p. Bourgeois. Dlatego jest
bardzo prawdopodobnem, że do „odrodzonego” mini-
sterjum Ribota i on także nie wejdzie.

Do chwili, której sięgały nasze depesze wieczorne,
pokój na ulicach Paryża wczoraj zakłóconym nie
był. Anarchiści musieli mimo wszelkich pogroźek
Guesdea i Camélinata dać za wygraną wobec rozwi-
nięcia przez rząd na olbrzymią skalę środków bez-
pieczeństwa, wobec wytoczenia na ulice Paryża ar-
mat i obsadzenia wojskiem wszystkich gmachów
i placów publicznych. Paryż wczorajszy przypominał
grozą swej tajemniczej ciszy dobę ściągnięcia rewolucyjną.
Na razie żywioły wywrotowe zadowolniły się wczoraj
zamknięciem Paryża błyszczącego, mieszczan-
skiego, posiadającego, pod kluczem własnych mie-
szkań. Niktby nie poznał po wczorajszej tragicznej
ciszy na bulwarach prawdziwego oblicza wesolej, ki-
piącej życiem i pulsującej gorączką wszelakich żąd
stolicy nadsekwańskiej. Efekt ten wystarczył na
wczoraj. W każdym razie Rzeczpospolita wdzięczna
być powinna rządowi za doraźne ocalenie porządku.

Br. Z.

Wystawa jubileuszowa.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

Chicago d. 28-go grudnia.

Najświeższa wiadomość, obiegająca obecnie Chi-
cago: wystawa kolumbowa trwać będzie dwa lata.
Takie postanowienie powzięła rada dyrektorów w po-
rozumieniu z komisją narodową, złożoną z delega-
tów po dwóch z każdego stanu, której zjazd odbył
się tu w zeszłym tygodniu. Kto zamierza jednak zwie-
dzić wystawę chicagowską, nie powinien odkładać po-
dróży do r. 1894-go, tem bardziej, że pozostawienie
na miejscu okazów na rok drugi zależeć będzie od
uprzejmości wystawców i wąpieli należy, aby po-
wrotny sezon wypadł równie świetnie, jak pierwszy.

Równocześnie ułożono ceremonjał otwarcia wysta-
wy w d. 1-ym maja 1893 go roku przez nowo obra-
nego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Clevelanda,
mającego objąć urządowanie w dniu 4-ym marca.
Do kongresu, który rozpoczął znów swoje posiedze-
nia w Waszyngtonie, wniesiono już bil, mający na
celu cofnięcie zakazu otwierania wystawy w niedzie-
le. Przeciw zamykaniu wystawy w pierwszy dzień
tygodnia posypały się protesty i petycje z różnych
części kraju od stowarzyszeń robotniczych, od ciał
nankowych i od znacznej części duchowieństwa.
Trwają tylko w uporze metodyści i niektóre inne
sekty, przesiąknięte starą bigoterją protestancką. Tego
samego z niemi zdania są przedsiębiorcy widowisk
i szynkarze miejscy dla łatwo zrozumiałych powo-
dów.

Właściwy termin prekluzyjny żądania miejsca
na wystawie dla wszelkiego rodzaju okazów oraz

dziel sztuki wypadł d. 15-go lipca 1892-go r. Po-
mimo to nadechodzą jeszcze ciągle podania od różnych
osób i żądania dodatkowych miejsc od państw za-
granicznych. Zadość uczynić im niepodobna, choć
dobra wola ze strony zarządu istnieje. I tak: dodano
dwa skrzydła boczne do pałacu sztuk pięknych, a dla
etnologji i wychowania publicznego ma być posta-
wiony osobny budynek, przez co trochę dodatkowe-
go miejsca uzyska się w wielkim pałacu rękodziel-
i sztuk wyzwolonych.

Niektóre państwa, jak: Meksyk, odstąpiły
od zamiaru wybudowania osobnych pawilonów, lecz
wydzielone dla nich place szybko przez innych zaję-
te zostaną. Osiemdziesiąt kilka pawilonów oddziel-
nych stanów Unji i państw zagranicznych w półno-
cznej części Jackson Parku, tudzież budynki pod re-
staurację szybko są wykończane. Co zaś do piętna-
stu wielkich budowli wystawy, te są gotowe, jak
wiadomo, od czasu inauguracji w październiku i za-
czynają już powoli zapelniać się okazami.

W pogodny i, jak dotąd, łagodny dzień zimowy świe-
ca one nad brzegiem Michiganu, jak gród czarodziej-
ski zaklętych budowli, które rozwarły szparodwo-
je dla przyjęcia narodów świata na wielką ucztę,
wyprawianą na cześć ludzkiego postępu, przemysłu
i pracy.

Od dwóch tygodni zarząd wystawy przeniósł swo-
je biuro do Jackson Parku i pomieszczył się we wspa-
niałym pałacu administracyjnym, którego kupiła
górnie nad resztą budowli wystawy. Naczelnicy zaś
oddzielnych wydziałów mają każdy swój *office* czyli
kancelaryję w osobnym budynku, aby tam czuwać
bezpośrednio nad rozmieszczeniem okazów. Przysła-
piono już do redakcji katalogu w czterech językach:
angielskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim.
Obejmie on 15 grubych tomów; każdemu wystawcy
wolno podać treściwe ogłoszenie. Wydawnictwo to

pozostaje pod kierunkiem biura prasy na wystawie,
któremu przewodniczy p. M. P. Handy z Filadelfji.
Utalentowany ten publicysta zwiedzał dwukrotnie
Warszawę w zeszłym roku, i miłe o swoim pobycie
u was wyniósł wspomnienia.

Uformował się tu syndykat z czterech głównych
dzienników chicagowskich: *Herald*, *Tribune*, *Times* i
Intercean, celem wydawania wspólnie osobnej ga-
zety z wiadomościami wystawy p. t. *World's Fair
News*. Objętość jej składać się będzie z ośmiu
wielkich stronnice *in folio*, urozmaiconych elektroty-
pami, jak to zwykle bywa w dziennikach amerykań-
skich, których codzienna objętość wynosi 16 stronnice
in folio. Będzie to urzędowy organ zarządu wysta-
wy. Koncesja waruje, że ogłoszeń niby tam być nie
powinno, ale czy się od pokusy reklamowej wydaw-
cy wstrzymać potrafi, to rzecz inna. Przewodnik
urzędowy wystawy, który jest obecnie przygotowy-
wany, przepełniony będzie ogłoszeniami, mającemi
opędzić koszty tych różnych wydawnictw urzędo-
wych. Popyt na ogłoszenia atoli większy jest od
oferty i ztąd mnóstwo nieurzędowych projektów
przewodników wystawy, tak miejscowych, jak za-
granicznych nie znajduje ogłoszeń, z których obie-
cywano sobie grube zyski.

Czasopisma będą miały zapewniony pokup olbrzy-
mi; każdy bowiem amerykańkanin kupuje codziennie jedną
lub dwie gazety, placąc za egzemplarz po 1 lub 2
centy (2 lub 4 kop.) Niema w Ameryce zwyczaju,
aby kawiarnie lub inne zakłady publiczne trzymały
gazety dla użytku gości. Kto chce je czytać, kupuje
w straganach z książkami lub od roznosicieli, który-
mi są dziesięcioletnie chłopaki. Na placu wystawy
porozrzucane będą kioski z gazetami miejscowymi i
zagranicznymi. Te ostatnie zwykle nie znajdują od-
bytu w Stanach Zjednoczonych, lecz w czasie wysta-
wy może być inaczej.

Pomian.

KOMITET OBYWATELSKI

zawiązany z powodu cholery.

(Memoriał.)

II.

Projekt środków lekarsko-technicznych w przewidywaniu cholery i program działalności filantropijnej.

W szeregu środków, jakie z pobudek lekarskich uważamy za właściwe zalecić wobec przewidywanej epidemii, rozróżnić wypada:

1-o środki, mające na celu poprawienie ogólnych warunków zdrowia ludności miasta, a w szczególności warstw najuboższych tej ludności, jako stanowiących żywioł najbardziej zagrożony. Środki tej kategorii z natury rzeczy schodzą się w wielu punktach ze środkami czysto filantropijnymi, mającymi na celu ulżenie nędzy, a więc wraz z temi ostatnimi odpowiadają pierwszemu punktowi zadań, wskazanych komitetowi obywatelskiemu w odezwie J.W. oberpoliemajstra, gdzie powiedziano, że komitet obywatelski utworzony zostaje „celem przyjsia z pomocą ubogiej ludności miasta”;

2-o drugą kategorię stanowią środki, mające na celu z jednej strony możliwe ograniczenie już występującej zarazy, szczególnie w chwili pojawienia się jej, a z drugiej strony zapewnienie odpowiedniego i liczebnie dostatecznego pomieszczenia dla chorych w wszystkich warstwach ludności, w razie już rozwinętej epidemii, pomieszczenia takiego, któreby umożliwiała skuteczną opiekę i pomoc lekarską dla chorych, nie mających warunków odpowiednich dla leczenia się w domu, a jednocześnie zapobiegało szerzeniu się cholery.

I. ŚRODKI PIERWSZEJ KATEGORJI.

W obmyśleniu środków, mających poprawić warunki egzystencji, a tem samem warunki zdrowia i przeciwochorobowej oporności warstw najuboższej ludności miasta, wypadłoby brać w rachubę cyfrę, wykazującą liczbę jednostek, obecnie bez wszelkich środków utrzymania pozostających, a nadto cyfrę tej o wiele liczniejszej grupy ludności, która wskutek jaknajgorszych warunków zamieszkania i niedostateczności zarobku stale pozostaje w stanie upośledzonego stanu zdrowia, stanowiąc najpodatniejszy element wybuchowy w razie zbliżania się i zawleczenia choroby do miasta.

Komitet jest świadomy ogromu zadań, które wskutek bardzo znacznej wysokości odpowiednich cyfr spadają na organy bezpieczeństwa publicznego, wobec grożącej cholery, a nie przewidując możności bezwzględnie usunięcia niebezpieczeństw sanitarnych, tkwiących w nader wielkiej ilościowo i jakościowo nędzy w Warszawie, sądzi jednak, że niemożność zniesienia jej zupełnego nie powinna wstrzymywać władzy i obywateli od stosowania najenergiczniejszych, choćby pod względem rezultatu niepełnych, środków, a to w myśl jedynie słusznej zasady policyjno-lekarskiej, by nigdy nie wyrzekać się choćby modyfikowania i łagodzenia antyhygienicznych szkodliwości tam, gdzie ich bezwzględne unicestwienie jest niemożliwe z powodów technicznych lub finansowych.

Otóż z powyższych pobudek, mając na oku przede wszystkim względy lekarskiej profilaktyki, kładziemy tu nacisk na środki następujące:

- a) bezpłatne dostarczanie lekarstw;
- b) urządzenie taniej kąpiel;
- c) urządzenie wzorowego domu noclegowego i
- d) zapewnienie niezamożnej ludności taniej a zdrowej strawy.

Jak to z natury rzeczy wynika, zastosowanie środków do tej kategorii należących, uważamy jako pilne, to jest jako zasługujące na wprowadzenie w wykonanie przed porą przewidywanego wybuchu cholery.

a. Bezpłatne lekarstwa.

Leczenie wszelkich chorób, leczenie wczesne, a nade wszystko leczenie wczesne zaburzeń w trawieniu jest stanowczo środkiem, racjonalnej profilaktyki przeciwochorobowej, środkiem zmniejszającym kontyngens jednostek najpodatniejszych, do ulegania chorobom.

Takie leczenie może się stać udziałem warstw ludności, o które w profilaktyce przeciwochorobowej najbardziej chodzi, tylko w takim razie, jeżeli warstwom tym uprzystępniamy całkiem bezpłatną pomoc lekarską, to jest bezpłatną poradę lekarza i bezpłatne lekarstwo lub asygnację na nie, udzielane, o ile możliwości, przez samego lekarza w chwili porady.

Z tego powodu zalecamy jaknajmocniej przeznaczanie odpowiedniego funduszu na bezpłatne wydawanie lekarstw w tak zwanych ambulatoriach bezpłatnych, istniejących na ulicach: Piwnej, Ogrodowej, Kruczej i Tamce.

Pod względem administracyjnym proponujemy, aby ambulatorja powyższe otrzymywały asygnacje na lekarstwa, wydawane w oznaczonych na asygnacjach miejscach, za zwrotem tychże asygnacji.

Co do kosztów, sekcja sądzi, iż przyjmując średnią liczbę dziennych porad w powyżej wymienionych czterech ambulatoriach na 200 dziennie i zważywszy, że przeciętny koszt lekarstwa nie powinien przenosić 5 kopiejek, dzienny wydatek stanowiłby około rs. 10, a na okres półroczny około rs. 2,000.

Rozumie się samo przez się, że, o ileby fundusze na to pozwalały, działalność wydawania lekarstw bezpłatnych należałoby rozszerzyć przez dostarczanie wspomnianych asygnacji lekarzom prywatnym, którzy, mieszkając w uboższych dzielnicach miasta, najczęściej się stykają z niezamożnymi chorymi.

b. Tanie kąpiele.

Wszelki środek, ułatwiający ubogiej, szczególnie ciężko pracującej ludności korzystanie z kąpiele ciepłej, wpływa niezawodnie bezpośrednio na prawidłowy tok sprawy odżywiania, jest jednym ze środków, zwiększających oporność przeciwochorobową ustroju, a wreszcie jednym z najlepiej zapobiegających przewłóczeniu zarazków.

Przystępne, tanie kąpiele dla ubogich są zatem środkami profilaktyki lekarskiej, środkiem publicznej ochrony zdrowia, środkiem zapobiegawczo działającym nie tylko na tych, którzy z owych kąpiele korzystają, ale i na tych wszystkich, którzy wskutek nieuchronnych stosunków, mimo osobistej higieny, na zarażenie się przez zetknięcie z ludnością brudną wciąż są narażeni.

Dlatego w szeregu środków profilaktycznych stawiamy urządzenie kąpiele natryskowych ciepłych. Opierając się na doświadczeniu zagranicy, sądzimy, że nie licząc placu, proponowane urządzenie kąpiele natryskowej ciepłej dałoby się uskuteczyć kosztem 10,000 rs.

Dla osiągnięcia prawdziwie doniosłego rezultatu sanitarnego za pomocą ciepłych kąpiele natryskowych, potrzebnym byłoby urządzenie przynajmniej 4-ech podobnych zakładów w dzielnicach, najliczniej przez ludność niezamożną zamieszkaną, co oczywiście tylko stopniowo do skutku doprowadzonym być może.

Dlatego na teraz, jako pilną, wyrażamy potrzebę urządzenia takich dwóch kąpiele, a przynajmniej jednej i oznaczenie w niej ceny za kąpiel z ręcznikiem i mydłem na kop. 3.

Oprócz kąpiele tanich ze wszech miar pożądanem jest urządzenie odpowiedniej liczby tanich pralni.

c. Wzorowy dom noclegowy.

Domy noclegowe są zakładami wielkiej doniosłości w zakresie miłosierdzia, ale ze stanowiska profilaktyki sanitarnej, a w szczególności profilaktyki przeciwochorobowej, wypadają je akceptować warunkowo, a mianowicie:

1) Aby mogły działać jako jeden z dzielnych środków publicznej ochrony zdrowia, muszą być urządzone *wzorowo*, a więc tak, iżby każdy szukający w nich schronienia, przed wejściem do izby sypialnej, otrzymywał kąpiel ciepłą, najlepiej ciepłą natryskową, aby po kąpiele przechodził do izby sypialnej w bieliznie zakładowej i aby odzież jego była przez noc dezynfekowana i uprąta.

Bacząc na powyższe wymagania sanitarne, w większości domów noclegowych zagranicznych uwzględnione, a nadto bacząc na tę okoliczność, że liczba miejsc w istniejących w Warszawie domach noclegowych wystarczającą nie jest, a przede wszystkim, że domy te po części tylko jako tymczasowe uważać można, uznajemy za właściwe proponować wybudowanie i urządzenie domu noclegowego na 150 osób, wzorując się przytem na takichże domach, za granicą istniejących; zakład więc przez nas proponowany winien być połączony z ciepłarnią kąpielarnią natryskową, szybko działającą pralnią i kamerą dezynfekcyjną, co, zdaniem naszym, wymagać będzie kosztu od 30 do 35,000 rubli prócz placu.

2) Ponieważ podczas panowania epidemii wielka liczba osób podlega biegunce wielce podejrzanej, na którą mało zwraca uwagi, a która może się stać źródłem zakażenia, gdy osoby takie, zwłaszcza w większej liczbie, gromadzą się w zanieczyszczonej już bieliznie i zanieczyszczają pościel, prycze itp., z kąd znowu zarazek przenosić się może na osoby zdrowe, tutaj pomieszczone, uważamy przeto istnienie domów noclegowych podczas epidemii o tyle za możliwe, o ile zakłady te znajdują się w odpowiednich warunkach higienicznych i z zastrzeżeniem surowego nad nimi dozoru lekarskiego.

Ponieważ wzorowy dom noclegowy nie może być niezwłocznie urządzony, a obecne pomieszczenia noclegowe nie są dostateczne, komitet proponuje niezwłoczne urządzenie tymczasowych pomieszczeń noclegowych w domach najuboższych na 600 osób, na co potrzeba około rs. 3,500 na półrocze.

Za pomieszczenie w domach noclegowych i wyda-

wany tam chleb i herbatę pobieraną być winna opłata kop. 4, jak w dotychczas istniejących; proponuje się wydawanie bonów noclegowych.

d. Zdrowa a tania strawa.

Z uwagi, że, jakśmy już wyżej powiedzieli, najbardziej sprzyjającym cholerze czynnikiem są wszelkie zaburzenia w trawieniu; z uwagi, że zaburzenia takie bardzo często bywają następstwem nieodpowiedniej strawy; z uwagi, że znaczna część w niedostatku żyjącej ludności skazana jest wciąż na spożywanie takiej nieodpowiedniej strawy, uznać trzeba dostarczanie, przynajmniej pewnej części tej ludności pożywienia taniego i zdrowego za jeden z najważniejszych środków publicznej ochrony zdrowia przeciw cholerze, tak w obecnej porze, jak i w czasie panowania cholery.

Z tego powodu uważamy za konieczne nie tylko utrzymanie dziś już istniejących jadalni, ale nadto urządzenie jeszcze trzech nowych jadalni i herbaciarni w miejscach, bliżej oznaczyć się mających, z którychby korzystało po 800 osób dziennie i w którychby każde danie jadła kosztowało 3 kop., 5 kop. obiad, a szklanka herbaty wraz z chlebem 1½ kopiejki.

Komitet przeciwny jest wydawaniu bezpłatnych obiadów i herbat, natomiast proponuje wypuszczanie bonów, któreby zakupywane były przez osoby dobroczynne i rozdawane zamiast jałmużny.

Koszt takich trzech jadalni, biorąc w rachubę otrzymany dochód z opłaty za jadło i herbatę, wyniosłby za czas półroczny około rs. 3,200.

Proponowane tu urządzenie równie jak i przewidywana wyżej suma kosztu uleżyby pewnym zmianom, o ileby zasła potrzebą urządzenia odrębnych jadalni dla żydów.

Fryzury rzymianek.

„Na wystrojenie głowy kobiecej — twierdzi Plaut — tyleż przygotowań potrzeba, co i na wykładowanie galery ośmiorzędowej.”

Albo też eleganci Romy główny w stroju kładły nacisk na fryzurę, a wzorów jej posiadały setkami; żona mędrca Marka Aureliusza w przeciągu 19-tu lat pojawiła się publicznie w 300-tu odmiennych fryzurach. Owidiusz oświadcza, iż łatwiej zliczyć żołędzie rozłożystego dębu, niż wymienić odmiany fryzur kobiecych. Używano tedy: fryzur *miłosnych*, *wojowniczych*, fryzur kształtu *liny*, *palm*, *wierzby płaczącej* i najpiękniejszej bezsprzecznie fryzury *olimpijskiej*, którą do dziś dnia podziwiamy na głowie Junony.

Wszystkie odmiany te jednak czesania głowy dają się do dwóch znamienitych sprowadzić typów: już to część włosów, na tyle głowy ufrizowanych żelazkiem, obejmowała złotą obrączkę (*vittula aurea*), często drogiemi kamieniami wysadzana, pozostałe zaś opuszczano swobodnie na czoło i ramiona; już to dzielono je na kilka warkoczy, któremi okracano głowę, łącząc je na wierzchołku jej w węzeł (*in vertice nodus*), przepięty długą szpilką.

Sztuczne włosy, szyniony, a nawet peruki całkowiłe w częstem bywały użyciu.

Przy fryzowaniu damy rzymskie posługiwały się niewolnicami i to co najmniej trzema: jedną do fryzowania włosów, drugą do perfumowania ich, trzecią do upinania. Wszystkie trzy zwały się: *ornatrices*. Jedną z płaskorzeźb w muzeum florenckim przedstawia nam je w działaniu, otoczone przyrządami: poduszką na szpilki, żelazkiem, zwierciadłem, szkatułką na wonności i t. p.

Ornatrices owe, zanim wyzwoiliły się w fachu swoim, obowiązane były pozostawać przynajmniej trzy miesiące na nauce. Dwa miesiące praktyki nie wystarczało i nie dawało praw do samodzielnego prowadzenia fachu.

Praca nad przygotowaniem fryzury rozpoczynała się już w przeddzień wieczorem. Niewolnica, zwana *ciniflone*, przy pomocy żelazka i szpilek *acus crinales* przygotowywała ją, poczem owijała je na noc rodzajem pęcherza *calantica*. Rano, wstając, dama rzymska, po zdjęciu z twarzy nałożonej na nią, a chroniącej pięć ciastowatej masy, oddawała się w ręce fryzjerki *ciniflone*, która rozwijała włosy, szczotkowała je i rozczesywała starannie grzebieniem z kości słoniowej (mniej zamożne rzymianki zadowolniały się bukszanowem). Z kolei pojawiała się niewolnica od pachnideł, którei zlewała włosy, i znowu ustępowała miejsca pierwszej, *ciniflone*. Ta ostatnia żelazkiem, zwanem *calamister*, rozgrzanem w popiele — zład miano niewolnicy: *ciniflo*, *cineruria* zwanej, także *calamistro* — zapiekała włosy i układała w loki na skroniach, czołe, po bokach i tyle głowy, odbywała czynności, zwane: *cirrare*, *concrispare*, *concinare* i *vibrare*.

Teraz dopiero głowa szanującej się rzymianki dostawała się do rąk niewolnicy-artystki, zwanej *ornatrix*, która z przygotowanego materiału właściwą budowała fryzurę. Wznosiła gniazda, posługując się całym przyborem *djademów*, *piersien*, *szpilek srebrnych* i z kości słoniowej.

Tych ostatnich używano dwa typy: krótkie i bez łopków, *crinales* albo *comatoria*, służyły do podtrzymywania loków; dłuższe znacznie, z łopkami, artystycznie odro-

bione i niekiedy cenne bardzo, t. zw. *discriminales* albo *discernicula*, podtrzymywały warkocze, kwiaty upinane na głowie i inne na niej ozdoby.

Kilka szpilek takich dochowało się aż do naszych czasów, długie na 7—8-in cali, mieszczą na sobie statuetki Amora, Psychy, Wenery i t. p. Niejednokrotnie używano ich jako sztyletów. A bywały i wydrażone środkiem, napełnione trucizną. Zdaniem Swetoniusza, Kleopatra nie od ukąszenia żmii zginęła, ale odebrała sobie życie trucizną, którą w szpilce od włosów nosiła.

(—)

Od administracji.

Uwzględniając życzenia naszych czytelników prowincjonalnych, wprowadziliśmy — poczynsz od numeru niedzielnego — w dziale ogłoszeń osobną rubrykę p. t. „PRZEWODNIK PROWINCJONALNY”.

W rubryce tej firmy przemysłowe i handlowe prowincji znaleźć mogą łatwy i wielce przystępny sposób rozpowszechniania wiadomości o swoich zakładach zarówno w miejscu działalności, jak i po całym kraju.

PRZEWODNIK zamieszczamy w dziale reklam po cenie dla ogłoszeń tej kategorii w nagłówku „Kurjera” oznaczonej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Mosk. *wied.* przytaczają niektóre szczegóły o istniejącym jakoby projekcie utworzenia specjalnego funduszu przy projektowanym centralnym organie straży ogniowej, przeznaczonego na zapomogi i nagrody dla strażaków, zarówno straży miejskich jak i ochotniczych. Fundusz ten składałby się z resztek budżetowych oddzielnych straży ogniowych, ze sprzedaży wybrakowanych koni, z obowiązkowego 1/2% podatku w teatrach, cyrkach i t. d., gdzie funkcjonuje straż ogniowa, z podatku specjalnego od fabryk, składów i sklepów, sprzedających materiały łatwo zapalne, z dochodów stałych od towarzystw asekuracyjnych, a wreszcie z dochodów przypadkowych, ofiar i t. d. Odpowiedni projekt został podobno opracowany i oddany do przejrzenia władzy wyższej.

— Mosk. *wied.* zaprzeczają pogłosce innych dzienników russkich, jakoby zatwierdzony został projekt przekopania kanału perekopskiego. Według pierwotnych informacji, obligacje przedsięwzięcia na sumę przeszło 80 milionów franków miały być wypuszczone za granicą.

— Birz. *wied.* ze źródeł wiarygodnych zapewniają, że w budżecie na r. 1893-ci pod pozycją wydatków nadzwyczajnych figurują sumy, niezbędne do budowy w dalszym ciągu wielkiej kolei syberyjskiej od Czelabińska do Omska.

— Gaz. *polic.* donosi, co następuje: J. E. Jenerał-Gubernator warszawski, reskryptem z d. 31-go z. m. za nr. 14392, zawiadomił p. oberpoliemajstra, iż ze względu na zauważone w utrzymywanym przez Helenę Kaplińską pod nr. 50-ym przy ulicy Żelaznej zakładzie pożytecznych zabaw i zajęć dla dzieci (szkole Froebela) przekroczeń przeciw zatwierdzonemu programowi, uznał za niezbędne pozbawić Kaplińską prawa dalszego utrzymywania rzeczzonego zakładu. Z tego powodu p. oberpoliemajster poleca komisarzowi cyrkulu VI-go zakład Kaplińskiej niezwłocznie zamknąć i o wykonaniu niniejszego rozporządzenia donieść przez wydział 2-gi w ciągu 3-ch dni, oraz jednocześnie odebrać od niej wydane pozwolenie na prawo otwarcia i utrzymywania zakładu Froebela wraz z programem zajęć i przesłać je do wymienionego wydziału łącznie z doniesieniem.

— W dzisiejszej Gaz. *polic.* znajduje się szczegółowa instrukcja o zarejestrowaniu do d. 29-go grudnia 1892-go r. zapasów olei naftowych do oświetlenia, znajdujących się w zakładach handlowych i w drodze.

— Biuro kontroli służących znacznie zwiększyło zakres swej działalności, czego dowodem, że w ciągu zeszłego tygodnia umieściło 259 kandydatów i kandydatek. Obecnie znajduje się do umieszczenia 130 mężczyzn, 60 kobiet; najbardziej są poszukiwani: stróż, parobcy, kucharki i sługi do wszystkiego.

— Magistrat upoważnił właściciela posesji nr. 1445 D p. Michała Brylskiego do podzielenia rzeczonoj nieruchomości na dwie części, którym nadał osobne numery hipoteczne. Część obejmująca powierzchnię 412,01 sążni kwadratowych, otrzymała no-

wy nr. 5606, druga część zaś część obejmująca powierzchnię 412,02 sąż. kwadr., zachowała dawny numer nr. 1445 D. Zarząd miejski upoważnił właściciela nieruchomości figurującej w hipotece gubernialnej pod nr. 71-ym B w granicach byłej osady Targówek, obejmującej powierzchnię 205,3 sążni kwadratowych, do oznaczenia jej hipotecznym miejskim nr. 906 ym.

— Po śmierci starszego zgromadzenia krześlarzy, p. Celler, komisarz sądowy opieczętował rzeczy, między innymi i należące do urzędu starszych, oraz gotówkę w kwocie rs. 206 kop. 84, dane starszemu ze skrzynki cechowej na wydatki cechu. Na skutek interwencji podstarszego zgromadzenia, magistrat zwrócił się do komisarza o zwrot gotówki, jako stanowiącej własność zgromadzenia.

— Wyrokiem sądu okręgowego, jak donosi Gaz. *polic.*, następujące osoby za samowolny pobyt za granicą zostały skazane na wieczne wygnanie, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji: Jan Przyborowski 28 l., Teofil Lubawski 41 l. i Ludwik Jarzębski 37 l.

— Oprócz drugiej już taniej kuchni przedmiejskiej w Ochocie, trzecia kuchnia otwarta będzie na przedmieściu Powązki.

— Zarząd inżynierji komunikacyj, w celu zabezpieczenia robót faszynowych od uszkodzeń przy ruszaniu lodów na Wiśle, wydał polecenie obrąbywania lodów na całej przestrzeni tam regulacyjnych, oraz przy filarach mostów.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło w grudniu r. z. z ofiar dobrowolnych sumę rs. 2,218 kop. 75 i wsparło w tym czasie 568 ubogich rodzin.

— Otrzymujemy wiadomość o zgonie znanego finansisty we Lwowie Henryka Sokala, spółnika firmy Sokal i Lilien.

— Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski”, w Rozmaitościach „Flirt”, a w Małym „Żołnierze Ludwika XIII-go”.

* W teatrze Wielkim przedstawiona będzie jutro komedia Koziebrodzkiego „Nauczycielka”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę Ibsena p. t. „Hedda Gabler”.

* Operetka Varney’a „Żołnierze Ludwika XIII-go” ukaże się jutro po raz 9-ty na deskach teatru Małego.

* Artyści komedji i dramatu zajęci są obecnie próbami z „Safo” Daudeta.

* Dyrekcji teatrów warszawskich złożona została trzyaktowa oryginalna komedia p. Stanisława Graybnera p. t. „Fredzio”.

* W teatrze Małym przygotowują na sobotę pierwsze przedstawienie trzyaktowej krótkowili Blumenthala i Kadelburga p. t. „Podróż na Wschód” (*Orientreise*).

Sztuka ta grywana jest obecnie z wielkim powodzeniem w Wiedniu i Berlinie.

* Pani Michalina Święcka powróciła po dwumiesięcznej chorobie do zdrowia.

Utalentowana śpiewaczka ukaże się już w nadchodzący piątek na scenie teatru Małego w niegranej od sezonu letniego operetce Millöckera p. t. „Dziecko szczęścia”.

* Pięcioaktowa sztuka Alfonsa Daudeta „Safo”, z której odbywają się codziennie próby pamięciowe, grana będzie po raz pierwszy już w przyszłym tygodniu na scenie teatru Wielkiego.

W powyższej nowości rolę tytułową odtworzy p. Marzellówna, a głównego bohatera sztuki p. Nowicki.

* Znany impresarjo berliński Herman Wolff, organizuje wycieczkę koncertową na czas wystawy do Chicago.

Pomiędzy innymi zaproszenie do udziału w wyprawie otrzymał Stanisław Barcewicz.

* Dwuwiersz, odznaczony na konkursie „Lutni” łódzkiej p. Nassalskiego, brzmi jak następuje:

Hej bracia śpiewacy
Do pieśni po pracy.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 433, Rozmaitości 557 i Małym 289.

— Pogadanki.

Na wczorajszej pogadance p. Jankowski mówił o przesadzaniu dziełkow owocowych z zagonów do szkółki, gdzie uszlachetnione pozostają od 4 do 7-in lat, t. j. aż do zupełnego uformowania się korony drzewa.

Odległość między rzędami drzewek w szkółce wynosić powinna 30 cali, pomiędzy zaś samymi drzewkami jedną stopę.

Następnie mówca wyliczał oraz objaśniał na przykładach najpraktyczniejsze sposoby szczepienia, wśród

których pierwszeństwo oddawał kożuchowaniu (tak nazywają szczepienie pod korę).

Pan Józef Kaczyński wykladał kulturę pietruszki, rabarbaru, rzodkwi, rzodkiewki, oraz sałaty w inspektach.

Tę ostatnią najlepiej jest sadzić w jednej skrzyni z ogórkami, arbusami lub melonami.

Następne pogadanki odbędą się d. 13-go b. m. w piątek o godz. 6 i pół wieczorem.

— Album cechowe.

Jak już donosiliśmy, ogół warszawskich zgromadzeń rzemieślniczych w liczbie 52 ofiarowuje b. prezydentowi miasta generałowi Starynkiewiczowi upominek.

Składa się on z albumu, mieszczącego ogółem 106 fotografii, pomieszczonego w skrzyni srebrnej, odтворzonej według lady cechowej.

Lada, ozdobiona podobiznami gmachu magistratu i pieczęci cechowych, posiada napis dedykacyjny tudzież daty 1875—1892, t. j. rok objęcia obowiązku i ustąpienia prezydenta.

Album będzie doręczone w dniu jutrzejszym przez delegację majstrów z p. Aleksandrem Feistem na czele.

Skrzynię srebrną wagi 15 funtów wykonała fabryka Wernera, album zaś, ozdobione monogramem, oraz czterema syrenami, pochodzi z zakładu A. Chodowieckiego.

— Po raz trzeci!...

Zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej po raz trzeci już z rządu wyznaczył termin ogólnego zgromadzenia uczestników, które ma się odbyć w nadchodzący poniedziałek, t. j. d. 16-go b. m., o godz. 2-iej po południu, w biurze kontroli dochodów tejże kolei przy ulicy Erywańskiej nr. 2-gi.

Na zasadzie § 40 ustawy, zebranie ogólne w trzecim terminie odbyć się może przy udziale osobistym lub z upoważnienia 1/5 ogólnej ilości członków, czyli, jak w danym wypadku, 159 osób.

Ze względu na opieszale zachowanie się uczestników kasy, wskutek czego zebrania ogólne kilkakrotnie wypada zwoływać napróżno i z wielką trudnością można je doprowadzić do skutku, dyrektor kolei wydał rozporządzenie, aby naczelnicy wydziałów i sekcji dopilnowali, iżby wszyscy uczestnicy, wolni od zajęć służbowych, przybyli na posiedzenie w oznaczonym terminie, lub wydali upoważnienie do głosu na blankietach drukowanych, specjalnie w tym celu przygotowanych i porożysyłanych na wszystkie stacje.

Jednocześnie zawiadowcy upoważnieni zostali do wydawania biletów wolnej jazdy do Warszawy uczestnikom, udającym się na zebranie ogólne.

Program obrad podaliśmy już poprzednio.

— Praktykanci.

Zarząd kanalizacji i wodociągów otrzymuje obecnie wiele podań studentów technicznych instytutów naukowych, którzy zgłaszają się na praktykę podczas wakacyj letnich.

Nie wszystkie jednak podania będą mogły być uwzględnione; na ostatniem bowiem posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów postanowiono przyjąć na praktykę nie większą liczbę nad jedenaściami.

Pierwotnie był projekt zatrudnienia czterech studentów instytutu dróg i mostów, czterech z instytutu inżynierów cywilnych i trzech technologów; co do tych ostatnich jednakże projekt napotkał silną opozycję, ze względu na niewłaściwość używania do prac budowlanych studentów, którzy przeważnie kształcą się na inżynierów-mechaników.

Względ to niesłuszny, jak bowiem praktyka nawet w temże samem biurze kanalizacyjnem wykazuje, znaczniejszą część zatrudnionych tu inżynierów składa się z inżynierów-technologów, na co, o ile wiemy, niema powodu się żalić, tem więcej, że kontyngens inżynierów tworzą przeważnie technofodzy, korzystający z łatwiejszego sposobu kształcenia się.

Praktykanci pobierać będą, jak to corocznie jest przyjęte po 40 rs. miesięcznie.

— Jubileusz tanich kuchen.

Prezes tanich kuchen, p. Lewandowski, pracuje nad monografią instytucji, której dziesięciolecie istnienia przypadnie z końcem r. b.

Broszura będzie sprzedawana na rzecz tanich kuchen.

— „Biały.”

Słyszeliśmy, iż projektowany na d. 1-szy lutego bal „biały” budzi w mieście zainteresowanie.

Wnosić o tem można z ruchu po magazynach, gdzie zapotrzebowania na towar—biały o wiele przewyższają normę karnawałową.

Przeciwko ujednolajnieniu tualet, a raczej ich barwy dotąd nikt nie protestował, czemu zgola się nie dziwimy, skoro kolor biały jest najwładziejniejszy dla tancerek; inne kolory zaś nie są znowu wyłączone dla pań starszych.

Dla harmonji panowie mają stanąć w kamizelkach białych.

Zabawa, jak wiadomo, dana będzie na szpitalik dziecięcy, a około jej powodzenia krząta się wytrwały organizator, p. Kazimierz Dobiecki.

= Zabawa na lodzie.

Jutrzejsza, pierwsza w tym sezonie zabawa kostjumowa na lodzie, urządzana przez Towarzystwo wioślarskie w ogrodzie Saskim, odbędzie się według następującego programu: pochód z pochodniami do grotu lodowej; orkiestra pierrotów; kadryl kostjumowy i ognie sztuczne.

Staw będzie rzęsiście oświetlony.

Początek zabawy o godz. 8-ej wieczorem.

= W resursie obywatelskiej.

Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej urządzi wieczór tańczący dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Zabawa odbędzie się ma d. 21-go b. m.

Bilety wydawane będą przez dwa dni, poprzedzające zabawę.

= Żywe szachy.

Grono pań, znanych na polu filantropji, za poradą jednego z artystów, zamierza wystąpić z partją szachową, w której zamiast figur wystąpią dzieci.

Zabawa odbędzie się prawdopodobnie w zimowym salonie cyklistów.

Dochód z „partji” wpłynie na rzecz kolonji leśnych.

= Mulat.

Bawi w Warszawie technik, p. Adolf Dąbrowski, obywatel Stanów Zjednoczonych, zaangażowany do jednej z fabryk w Łodzi.

P. D., syn wychodźcy z Królestwa Polskiego, jest mulatem, jego matka bowiem była murzynką.

Wychowany w Paryżu, p. D. włada językiem polskim nader słabo.

= Pianina malowane.

Dwie zamieszkałe w Warszawie malarki, panny M. Sawicka i Czesława Sierżputowska, wysyłają na wystawę do Chicago pianina, ozdobione rękami malowidłami.

Pianina znajdują pomieszczenie w oddziale pracy kobiecej.

= O... parawan.

Z powodu artykułu „O... parawan”, zamieszczonego przed kilku dniami, otrzymujemy od czytelników naszych liczne uwagi i spostrzeżenia.

Miedzy innymi p. A. T. nadesłał nam rysunek przyrządu, który, zdaniem korespondenta, najzupełniej zabezpieczy nieumiejących się ślizgać od przykrości, nieodłącznych od pierwszych kroków na lodzie.

Przyrząd, nazwany przez p. T. „kojcem”, składa się z dwóch poręcz, złączonych przętami poprzecznymi, a opierających się na dwóch sannicach.

Fuszer-łyżwiarz staje w „kojcu”, opiera się rękami o poręcze i sunie po lodzie w kierunku żądanym, lawirując nogami wedle potrzeby i upodobania.

„Kojec” p. T. w samej rzeczy nieumiejętnym łyżwiarzom pożądaną mógłby oddać usługi, zwłaszcza zaś dzieciom i młodym panienkom, z natury rzeczy najbardziej wystawionym na upadki na lodzie.

Rysunek przyrządu ciekawi obejrzeć mogą w biurze naszej redakcji.

Od jednego znów z „fuszerów-łyżwiarzy” odbieramy wiadomość, iż ślizgawka z „parawanem”, której domagał się autor „głosu publicznego”, istnieje przy ulicy Bagatela, nawprost dawnego ogrodu Zoologicznego.

= Aura.

W ciągu ubiegłej nocy termometr z 3-ch stopni spadł znów do 10-iu poniżej zera.

Dzisiaj o godzinie 10-ej zrana mróz dosięgał 8° R.

Po spadłym wczoraj śniegu sanna poprawiła się znacznie.

= O opał.

Publiczność, wyczekująca na tramwaje, użala się na chłód w poczekalniach.

Znajdujące się tam piecyki należałoby staranniej ogrzewać przez wzgląd na dojmujące zimno.

= Zły chodnik.

Pomiędzy chodnikami, na które wciąż uskarża się publiczność, pierwsze miejsce trzyma trotuar przy zbiegu ulic Zabiej i Senatorskiej, wzdłuż posesji hr. Zamoyskiego.

Jest on tak zużyty a do tego pochyły, że nawet wśród lata bardzo ostrożnie chodzić po nim trzeba, co dopiero w zimie.

W tak ożywionym punkcie miasta bardzo pożądanym i właściwym byłby chodnik asfaltowy.

= Podrzucenie.

W bramie domu pod № 18-ym przy ul. Brukowej znalazło się dziecko płci męskiej, mogące mieć około 20 dni wieku.

Dziecię, zawinięte w różne lachmany, odesłano do domu podrażników.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora w domu pod № 50-ym przy ul. Nowolipie zmarła nagle Agnieszka Lepardowa, wyrobnica, licząca 73 lata wieku.

Ciało zabezpieczono do czasu przeprowadzenia prawem przepisanych formalności.

= Samobójstwo.

Ubiegłej nocy w podwórzu domu pod № 90-ym przy ul. Marszałkowskiej, niejaki Kazimierz Chmielecki, zamieszkały w domu pod № 26-ym przy ul. Ciepłej, wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie.

Przyczyna tak rozpaczliwego kroku niewiadoma.

+ Pogrzeb.

Zmarły niedawno w dobrach swoich Jezioro pod Łomżą, ś. p. Antoni Rzętkowski cieszył się powszechnym szacunkiem i wyjątkową sympatją.

Ofiarność i poświęcenie dla bliźnich były dewizą jego życia, to też może jedyną wadą nieboszczyka było to, że kochał innych więcej, niż samego siebie.

Płastował najszczęśliwsze urzędy z wyborną, był bowiem sędzią pokoju, radcą Towarzystwa kredytowego ziemskiego, sędzią gminnym, kuratorem szpitala św. Ducha w Łomży, należał, w charakterze arbitra, prawie do wszystkich sądów polubownych w łomżyńskim, słowem był prawdziwie zacnym i pożytecznym pracownikiem.

To też pogrzeb jego, na cmentarzu parafialnym w Piątocy, zgromadził tysiące ludzi różnych stanów i wyznań, którzy ze łzą szczerą żałali i głębokiego smutku oddali mu ostatnią posługę.

+ Koncert.

Z Tomsku piszą do nas:

W niedzielę, d. 11-go grudnia (n. s.), odbył się w Tomsku z ogromnym powodzeniem koncert na rzecz katolickiego Towarzystwa dobroczynności.

Bogaty program koncertu sprawił, że sala była wypełniona po brzegi publicznością doborową, która każdy numer gorąco oklaskiwała.

Ozdobą koncertu były występy znanej w Warszawie pianistki, pani Zaleskiej, która w r. z. odbyła podróż do Wiednia, gdzie pracowała znów pod kierunkiem słynnego profesora Leszetyckiego, a na tym koncercie grała pierwszy raz po powrocie z podróży.

Gra p. Zaleskiej wywołała prawdziwy entuzjazm, a dziennik tutejszy, *Wiadomości syberyjskie*, w n. rze 141-ym talent i technikę pianistki stawia bardzo wysoko.

P. Zaleska wykonała koncert G dur Rubinsztajna i Poloneza Liszta.

W koncercie wzięli nadto udział: panie: E. Jacewska (fortepian) i K. Rodzewicz (śpiew), obie gorąco przez słuchaczy przyjmowane, tudzież pp.: Emeljanow, Górski i Zbikowski, oraz chór męzki i studentów uniwersytetu miejscowego pod dyktando studenta Wasiljewa.

Po koncercie odbyła się ochocza zabawa tańcząca, która zakończyła się dziarskim mazurem o godz. 4-ej rano.

Urządzeniem koncertu zajęli się: pani Orzeszkowa, żona lekarza miejscowego, i p. Krupowicz, ułożeniem zaś programu p. Zaleska.

+ Echa płońskie.

Z Płńska piszą:

„Płońsk poszedł także śladem innych miast i zdobył się na herbaciarnię dla biednych.

Niemalą w tem zasługę mają pp.: prezes komisji sanitarnej Lachowicz i Wacław Nadratowski, dr. Rutkowski i stolarz Wł. Żółtowski.

Fundusze na herbaciarnię zebrano drogą składek najmniej, niestety, dała na ten cel tak zwana inteligencja, którą mocno zawstydzili miejscowi starożakonni.

Obecnie herbaciarnia wydaje dwa razy dziennie 25-ia ubogim bezpłatnie po kubku herbaty z dwoma kawałkami cukru i bułką lub odpowiednią ilością chleba.

Powstał także projekt, aby od Nowego Roku założyć kuchnię tanią, w której obiad mięsny możnaby otrzymać za 10 do 12 kop.

Od Nowego Roku utracimy czytelnik, bowiem utrzymujący ją p. Bryłowski, przenosi się do Grodziska.

Inteligencja straty tej nie odczuje, bo z czytelnik korzystala bardzo mało.

Od miesiąca mamy w Płońsku pierwszy sklep chrześcijański, który założył p. Czerwiński i zawziętą konkurencję jako tako zwalcza.

Jest nadzieja, że przy poparciu, którego chyba nie zabraknie, p. Cz. utrzyma się tu na stałe.

Straż ochotnicza tutejsza rozwija się dobrze, mimo to, że od obywateli nie doznaje takiego poparcia, na jakie ze wszech miar zasługuje.

Naczelnikiem jej jest dr. L. Rutkowski, jego pomocnikiem p. Wacław Nadratowski.

Do rady należą: jako prezes naczelnik powiatu p. Gartner, jako członkowie zaś pp.: Młyński aptekarz, Icek Kohn, Pagowski rzeźnik, Wiśniewski zdun, Jan Kowalski szewc i W. Nadratowski, jako kasjer.

Istniał tu projekt urządzenia przedstawienia amatorskiego, rozbił się jednakże z powodu braku amatorów, którzy chcieli odegrać rolę Marty w wybranym utworze „Nad Czeremoszem”.

+ Echa łódzkie.

W ciągu roku zeszłego kolejną fabryczno-łódzką przywieziono do Łodzi 292,270 pudów bawełny, a 103,000 pudów wełny. Gotowej przędzy bawełnianej i wełnianej razem dowieziono o 27,366 pudów więcej, niż w r. 1891-ym.

Wywóz wyrobów gotowych kolejną łódzką za rok zeszły obliczony został na 2,281,067 pudów; cyfra ta przewyższa o 188,599 pudów wywóz roku poprzedniego.

Przedsiębiorstwo budowy mostu kolejowego ponad ulicą Widzewską, o 3 stopy wyżej, niż dotychczasowy, otrzymała fabryka wyrobów żelaznych pod firmą „Mannaberg i Goldammer”, która ofiarowała zarządowi kolei łódzkiej najkorzystniejszą ofertę.

Jak wiadomo, od kilku tygodni, wskutek rozporządzenia komitetu sanitarnego, dwie łódzkie pracownie chemiczne, mianowicie: Knichowieckiego i Fuka oraz Boczkowskiego i Lipińskiego dokonywały analizy wody ze studzien łódzkich. Dotąd obie te pracownie otrzymały dla zbadania około 1,000 próbek wody z tyłu studzien prywatnych. Za analizy pracownie pobierają opłaty w stosunku 10 rs. od zamężnych, a 5 rs. od mniej zamożnych.

W ciągu roku zeszłego do kościoła ewangelickiego przylączyło się w Łodzi trzech baptystów i 31 katolików.

Zniszczona przez pożar, w końcu zeszłego miesiąca, parowa łaźnia wojskowa przy ulicy Konstantynowskiej ma być niezadługo doprowadzona do dawnego stanu.

Roboty około naprawy są już rozpoczęte.

+ Wypadek w fabryce.

Piszą do nas z Kamińskiego d. 3-go b. m.:

„Podane przez *Dziennik dla wszystkich* szczegóły śmierci maszynisty Mackiewicz w fabryce tutejszej są niedokładne. M. nie był wciągnięty między szprychy koła rozpędowego, gdyż ciało jego znalazło się po stronie przeciwnej; po śmierci zwłoki nie przedstawiały „bryły bekształtnej”.

Wogóle wypadek to natury zagadkowej, a wysłetił go może dopiero śledztwo sądowe, które stwierdzi, czy M. zginął śmiercią wypadkową, czy też mamy tu do czynienia z samobójstwem lub zabójstwem, gdyż istnieją i te dwa przypuszczenia.”

+ Zabójstwo.

Władysław Kosiński z Malinówki, w pow. chełmskim, zamordował kolonistę ze wsi sąsiedniej, Ludwika Studzińskiego.

Śledztwo wykryło, iż Kosiński dopuścił się zbrodni w tym celu, aby ożenić się z żoną Studzińskiego.

Wyrobnik z cukrowni Poturzyn w pow. tomaszowskim, Józef Socha, zamordował towarzysza swojego, Jakóba Dudzika.

Śledztwo w toku.

+ Pożar.

W Siennicy Królewskiej w pow. Krasnostawskim zgorzały nowozbudowane śpielnia na zboże i maneż.

Straty obliczono na 12,000 r.

Budynki nie były ubezpieczone.

Przepowiednie dla rolników na r. 1893.

Ludzie zawsze byli ciekawi i zawsze usiłowali odsłonić tajemnicę, przyszłość pokrywającą, by do odkrycia się zastosować, lub chociażby tylko ciekawość zaspokoić.

Od ciekawości tej nie są wolni także i rolnicy, dla których wiadomość, jaka w najbliższej przyszłości będzie pogoda, zawsze doniosła ma znaczenie, ze względu na rozkład robót gospodarskich.

Dawniej ciekawość tę zaspokajali kalendarze z przed stu laty, zawierające dane co do stanu aury w owym czasie, ale przepowiednie te tak były pewne, jak np. przypuszczenie, że skoro w r. 1793-im obalona została monarchja francuska, to w r. b., jako w 100 lat później, runie rzeczpospolita tamtejsza.

Od kilku lat dopiero warszawska *Gazeta rolnicza* pomieszcza przepowiednie autora, kryjącego się pod pseudonimem *Propheta*, który jednakże ma to szczęście, że dotąd nie omylił się wcale.

Ze słuszną więc przyjemnością, około Nowego roku, *Propheta* zestawia swoje przepowiednie z roku poprzedniego z faktami dokonanymi, aby przekonać, że był dobrym prorokiem, a nasyciwszy w ten sposób swoją ambicję, stawia horoskop na rok bieżący.

A horoskop ten dla rolników bardzo ważny, zapowiada im bowiem stan atmosferyczny w ciągu całego roku, a co więcej, widoki urodzajów; a skoro dowiódł, że dotąd się nie omylił, więc też przepowiednie jego muszą zawsze wzbudzać wielką ciekawość.

Celem zadośćuczynienia tej ciekawości, pospieszamy podzielić się z czytelnikami *Kurjera* tem, co prawdziwy *Propheta* na r. b. zapowiada.

Otóż zima obecna, wbrew powszechnym mniemaniom i doświadczeniom dotychczasowym, nie ma być mroźną, owszem nie dotrzyma może nawet do lutego, bo tak dzieje się zazwyczaj z zimami, które wcześniej się zaczynają, mimo to jednakże zima może powrócić,

i to nawet mroźna. *Propheta* zapowiada, że jeszcze w bieżącym stuleciu dożyjemy dwu zim bardzo tegich.

Po takiej zimie następuje wiosna spóźniona i nie stała, zimna i przeplatana przymrozkami na zachodzie, cieplejsza i nieco przepadziła na wschodzie, w końcu burzliwa i po części gorąca.

Półroczne letnie należeć będzie do dosyć suchych, chociaż nie należy spodziewać się upałów tak wielkich, jak w r. z. Tylko środek lata będzie zapewne gorący, burzliwy, na wschodzie Europy nawet upalny.

Jesień będzie prawdopodobnie mniej ciepła niż w latach poprzednich, objawy zaś zimy wystąpią wcześniej; początek zimy będzie wczesny i ostry na północnym wschodzie.

A teraz posłuchajmy, jakie *Propheta* wróży nam na r. b. urodzaje.

Zima obecna na pozór ozimom nie sprzyja, ale im nie szkodzi, tembardziej, że zasiewy jesienne odbyły się prawie wszędzie w warunkach pomyślnych, a śniegi spadły na ziemię już przemarzniętą. Z tego powodu *Propheta* zapowiada, że o ile pora kwitnienia ozimin będzie sprzyjająca, oziminy, przynajmniej na wschodzie, nie zrobią takiego zawodu, jak w r. z., a tak samo na lekkich i piaszkowych gruntach zachodu.

Jak pszenica rzadziej zawodzi niż żyto, tak urodzaj jarzyn warunkowo może być lepszy niż w r. z.; widoki zbiorów jarzyn lepsze są na wschodzie niż na zachodzie. Zima obecna zapowiada za to dobre zbiory roślin pastewnych i traw łąkowych.

W ogóle zaś *Propheta* stawia następujący horoskop urodzajów w Europie w r. b.: na południowym wschodzie i północnym zachodzie dobry, na zachodzie i północy mierny, po części zły; na północnym wschodzie, południu i strefie środkowej różny, stosownie do położenia i stanu kultury, w ogólnym zaś przecięciu średni.

Dla naszych rolników jest więc *Propheta* łaskaw, wróży im dobre urodzaje—a zatem oby nie był *falsus pates!*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 4-go stycznia port Pirej włączony został do taryf komunikacji towarowej zamorskiej przez Odes, do Petersburga, Moskwy, Sierpuchowa, Taty, Orla, Kurska i niektórych stacji kolei okręgu warszawskiego.

— D. 12-go stycznia, o godz. 12-iej w południe, w biurze rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. b. drzewa sosnowego około 300-tu sążni dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy, oprócz sipsała w Tworach; wadium wymagane w sumie rs. 561.

— Z d. 12-ym stycznia wycofane być mają z użytku w guberniach Królestwa Polskiego te ruskie miary długości, na których odwrotnej stronie oznaczone są i miary polskie.

— Od d. 12—15-go stycznia, z powodu zamknięcia rachunków i rewizji kasy zamknięta będzie kasa opłat rządowych w tutejszym magistracie.

— D. 12-go stycznia dopełniona będzie rewizja w tutejszym magistracie kas: podatków rządowych, pokładnego, oszczędności, lombardowej i patentowej.

— D. 12-go stycznia, w urzędzie powiatowym hrubieszowskim, odbędzie się licytacja po raz trzeci natrzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej hrubieszowskiej z rzezi bydła w szlachectwie miejscowym od rs. 1277 kop. 68; wadium wynosi rs. 1.7.

— Doroczne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa obróbki technicznej produktów leśnych odbędzie się d. 12-go stycznia, o godz. 3-iej po południu, w lokalu za zd. przy ulicy Marszałkowskiej pod № 154-ym.

— Do d. 12-go stycznia wyłącznie pozwolono osobom, nie posiadającym dzierżawionych od magistratu straganów, sprzedawać produkty spożywcze i przedmioty drobnego handlu na rynkach miejskich: za Żelazną Bramą, na Starem Mieście i na placu Muranowskim.

— Do d. 12-go stycznia wydawane będą bez kary w wydziale patentowym tutejszego magistratu patenty handlowe na r. p. Handlujący i przemysłowcy, którzy w terminie nie zaopatrzą się w patenty, ulegną karom, a zakłady ich zostaną zamknięte.

— D. 12-go stycznia zamknięte zostanie w tutejszym Towarzystwie wyścigów konnych mianowanie roczniaków na r. 18. 4-ty do nagrody specjalnej głównego zarządu stadnin rządowych.

— Do d. 12-go stycznia zarząd kolei warszawsko-terespońskiej przyjmować będzie deklaracje na dostawę w r. p. drzewa fabrycznych, jesionowych i bali 390, sosnowych i bali 10,681 sztuk, olszowych i bali 100 sztuk, lipowych i bali 360 sztuk, desek dębowych i bali 210 stóp kub., sosnowych i bali 3866 sztuk, jesionowych i bali 1078 stóp kub.; do deklaracji należy dołączyć wadja w stosunku 5% wartości dostawy.

— Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki maszyn, narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych odbędzie się d. 12-go stycznia, o godz. 6-iej po południu, w sali giełdy warszawskiej. W razie nie dojdęcia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 20-go b. m. Przedmiotem obrad tego zebrania będzie sprawa dalszej działalności Towarzystwa albo jego likwidacji.

U techników.

Zebranie wczorajsze było poświęcone wyborom przewodniczącego z powodu, iż długoletni energiczny przewodnik sekcji przemysłu technicznego, inż. Maciej Paszkowski, opuszczając Warszawę, zmuszo-

ny był rzec się godności, na jaką go zaufanie sekcji powołało.

Oprócz wyborów, postawiono jeszcze na porządku dziennym odczyt inżyniera Feliksa Kucharzewskiego, w którym za pomocą umyślnie przyrządzonych tablic liczbowych i graficznych rozwój piśmiennictwa techniczno-przemysłowego miał być uwidoczniiony.

Ponieważ w obecnej chwili, z powodu choroby wiceprezesa, p. Feliksa Wojciechowskiego, miejsce prezydjalne było niezajęte, członkowie zgromadzenia wybrali przez aklamację seniora inżynierów warszawskich, p. Juliana Majewskiego, na przewodniczącego zebrania.

Protokół z ostatniego posiedzenia odczytał p. Warykiewicz, poczem przystąpiono do głosowania.

Znaczna większość głosów padła na p. Wojciechowskiego, który na ten zaszczytny wybór tem więcej zasłużył, że rozwój sekcji technicznej zawsze go blisko obchodził, a w pracach przyjmował udział gorliwy, zachęcając swoim przykładem młodszych techników.

Odczyt p. Kucharzewskiego przekonał nas, jak można z przedmiotu tak suchego, jak bibliografia, uczynić pogadankę zajmującą i pouczającą; prawda, że prelegent działem tym od wielu lat zajmując się *con amore*, zna przedmiot wybornie, a posiada przytem łatwość słowa w wysokim stopniu. Jedną jeszcze ważną zaletę wczorajszego odczytu stanowiło racjonalne ugrupowanie olbrzymiego materiału i zręczne zestawienie obok siebie dwóch tablic: jednej liczbowej, drugiej graficznej, w których rozwój piśmiennictwa naszego poglądowo przedstawiono.

Prelegent trzymał się następnego podziału: 1) miary, wagi, monety, tablice liczbowe; 2) geometria stosowana, rysunek techniczny; 3) mechanika, maszyny parowe, ustroje mechaniczne; 4) maszyny rolnicze, młyny; 5) jedwabnictwo, pszczeniactwo, wełnictwo; 6) leśnictwo, rośliny przemysłowe; 7) górnictwo, hutnictwo, wyroby kruszcowe; 8) materiały budowlane; 9) budownictwo, rzemiosła budowlane; 10) drogi, mosty, inżyniera miejska; 11) koleje; 12) hydrotechnika; 13) fizyka przemysłowa; 14) wojskowość, pirotechnika; 15) garbarstwo, garnarstwo; 16) przemysł chemiczny, technologia domowa i leśna; 17) cukrownictwo; 18) gorzelnictwo i piwowarstwo; 19) pokarmy i napoje; 20) ekonomia przemysłowa, wystawy; 21) biografje, szkoły, towarzystwa.

Genezy pracy inż. Kucharzewskiego szukać należy w dotychczasowym braku wiadomości bibliograficznych na polu techniki i przemysłu, a nawet w bibliografii Estrajchera trudno bardzo doszukać się wskazówek, dla technika nieraz pożądanym. Myśl podobnego wydawnictwa dojrzała z biegiem lat, a obecnie posiadamy w pracy pana Kucharzewskiego cenny przewodnik od początku piśmiennictwa w XVI-ym wieku do r. 1875-go. Ilość książek i artykułów, objętych bibliografią Kucharzewskiego, sięga cyfry 8902, a ponieważ w tej liczbie 265 prac wymieniono po dwa razy, cyfra zatem 8637 przedstawia nam liczbę rzeczywistą naszego dobytku naukowego w okresie wspomnianym. Tablica graficzna Kucharzewskiego wydaje nam się szczególnie cenną.

Fazy oddzielne w rozwoju naszego piśmiennictwa technicznego, jego wzrost i upadek szczególnie w pewnych epokach ostatnich stuleci, przedstawione za pomocą gór i dolin, są bardzo ciekawe i sądzimy, że cenna praca p. Kucharzewskiego nie zginie dla szerszego ogółu, lecz ukaże się w druku w którym z naszych miesięczników.

Prelegentowi w podziękowaniu za zajmujący odczyt przewodniczący wyraził szczerze uznanie.

Po odczycie przewodniczący, inż. Majewski, zawiadomił, że z powodu wyboru p. Wojciechowskiego na prezesa, miejsce wiceprezesa sekcji zostało opróżnione i należy w dalszym ciągu dokonać i tego wyboru. Na ten urząd większość głosów padła na p. Feliksa Kucharzewskiego, który w kilku słowach podziękował zgromadzonemu za zaszczyt, jaki w tym wyborze upatrjuje.

Technolog, p. Ręczlarski, przedstawił w dziale drobnych wiadomości nowy środek przeciwko rdzewieniu żelaza; środek ten zwie się Manocytina, a próby dokonane dały rezultat pomyślny.

Cena tego materiału wynosi 35 rs. za pud, a ilość taka starczy do pokrycia 4,000 metrów kwadratowych.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 9-ym b. m.: „Grono tutejszych obywateli, mianowicie: Sobiesław hr. Mieroszewski, Stefan Zakrzęziński, Stanisław Tomkiewicz, adwokat St. Grudziński i właściciel dóbr w Galicji wschodniej Jakub baron Romaszkan, otrzymali od ministra handlu koncesję na budowę kolei o normalnym torze z Kołomyi przez Horodenkę, Delatyn, Zaleszczyki do Uściężka. Roboty rozpoczęte będą z wiosną, wszystkie bowiem pra-

ce przygotowawcze ukończono jeszcze przed urzędowym nadaniem koncesji.—Teatr wystawił w sobotę cztery oryginalne jednoaktowe sztuki, których autorowie, pp.: Greybner, Siemaszko, Stoczek i Tetmajer, wszyscy obecni na widowisku, grmiące zbierali oklaski.—Przeszło 2000 osób zwiędziało w ciągu dnia wystawę sztuk pięknych w Sukiennicach. Liczba to na Kraków imponująca. Atrakcją były prace Stachewicza, które już usunięto z salonów.—Odebrano tu z Wiednia urzędową wiadomość, iż budowa gmachów na pomieszczenie szkół średnich niezawodnie z wiosną rozpoczęta będzie. Również dla wojska, zbudowane mają być koszary, w którychby wygodnie pomieszczenie znaleźć mogło 1250 żołnierzy artylerji wraz z 1600 końmi, wozami i t. d. Osobna osada w tym celu powstać nie w samym mieście, które nie posiada odpowiednich wolnych obszarów, lecz w pobliżu Krakowa.—Wczoraj popisywał się tu słynny kwartet śpiewaków Udhla.—Dzisiaj koncert „Lutni”, na który wiele osób się wybiera.—Zapowiedziano przybycie słynnego barytona Ope-ry paryskiej, Lassale’a.

× Przyszła wystawa. W sprawie zapowiedzianej na r. 1900-ny w Paryżu wystawy powszechnej obraduje obecnie komisja, złożona z 60-ju senatorów, deputowanych, przedstawicieli ministerjalnych i t. p., rozpatrując mianowicie kwestję wyboru placu na wielki popis międzynarodowy. Zaprojektowano ogółem sześć placów: w Paryżu pole Marsowe; po za rogatkami: Vincennes, Courbevoie, Saint-Cloud, Bagatelle (w lasu Bulońskim pod Neuilly) i plac wyścigowy w Auteuil. Pole Marsowe niewielu ma zwolenników i, zdaje się, wybór padnie na Auteuil, a to ze względu łatwiej z punktem tym komunikacji.

× Albert Delpit, jeden z grona popularniejszych polityków paryskich, jak doniosły nam o tem telegramy, zmarł w d. 6-ym b. m. w Paryżu w 43-im roku życia. Delpit nie był z urodzenia francuzem; przyszedł na świat w Nowym Orleanie, gdzie ojciec jego prowadził handel tytuniem. Do Francji zjechał dopiero na dokończenie edukacji i kształcił się w Paryżu i Bordeaux. Powołany przez ojca do objęcia firmy, wyjechał do Luisiany, ale niebawem powrócił do Paryża, gdzie debiutował w założonych przez Dumasa ojca dziennikach *Le Mousquetaire* i *Le d'Artagnan*. W r. 1870-ym walczył jako ochotnik i zdobył krzyż Legji. W ostatnich dopiero latach, po długich staraniach, zyskał obywatelstwo francuskie. Niepowodzenie wystawionej niedawno w Paryżu komedji „*Passionement*” tak go zgnębiło, że zdenerwowany stracił sen i zabił się w końcu nadmiernem użyciem chloralu.

× Cena orderu. Rząd francuski zniżył takse opłat za odznaki Legji honorowej. Kosztowały dawniej: krzyż kawalerski 15 fr., krzyż oficerski 74 fr., krzyż komandorski 169 fr., gwiazda wielkiego oficera 60 fr., wielki krzyż (bez gwiazdy) 328 fr. Kosztują dziś: krzyż kawalerski 12 fr., krzyż oficerski 67 fr. 50 cent., krzyż komandorski 149 fr., gwiazda wielkiego oficera 58 fr., wielki krzyż (bez gwiazdy) 240 fr.

× Drobne wiadomości. „*Wagnerverein*” niemiecki zakupił za 85,000 marek zbiór rękopisów Wagnera z rąk prywatnych p. Oesterleina z Wiednia. Licytowano się zawzięcie, ponieważ ubiegało się kilka konserwatorów ze Stanów Zjednoczonych.—Donoszą nam z Galicji, iż obory pp.: Antoniego Gniewosza w Besku i Władysława Morawskiego w Odrzechowej, w sanockim, uznane zostały przez komitet Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego za obory zarodowe rasy półkrowi *Simenthal*. Z d. 1-ym b. m. byldo rzeczonych obór wciągnięto w księgi rodowe, prowadzone we Lwowie przez wyż wspomniane Towarzystwo.

BAŃKI MYDLANE.

Figle chochlika.

Wiadomo, iż ze wszystkich chochlików najzłośliwszym jest chochlik drukarski.

W piśmie ** czytamy wiadomość:

„W dniu wczorajszym w kościele ** odbył się obrzęd zaślubin pana ** z panną **.”

Dotychczas panuje spokój, zaburzeń groźnych nie skonstatowano.

Nazajutrz w piśmie ** ukazuje się następujące sprostowanie:

„W wiadomości o ślubie pana ** z panną **, przez omyłkę drukarni, przystawiono ustęp drugi, odnoszący się właściwie do telegramów w rubryce „Sprawa panamska”.

*

Na języku.

— Panie doktorze, posłałem po pana, bo czuję się bardzo niedobrze, choć, Bogiem a prawdą, w doktorów nie wierzę. Wybacz mi pan otwartość, ale u mnie, co w myśli, to na języku.

— Doprawdy? Proszę! No, no, a pokaż no pan język.

Chory wyciąga język.

— Ooo! panie! Co za obrzydliwość! Masz pan na języku!...

*

Z Heinego.

Odebrałem dzisiaj rano
Wiść smutną, grobową.

Nadesłałaś mi w twym liście
Pożegnania słowo.

Już mi w oczach po tej stracie
Łzy perliste stały.

Nagle, patrzę: list ogromny,
Prawie, że tom cały.

Odetchnałem! W szczerść groźby
Odtąd już nie wierzę;

Nie pisuje tomów całych,
Kto się żegna szczerze...

**W miejsce powinszowań noworocznych:
Dla najbiedniejszych.**

(Do uznania redakcji).

Mieczysław Sawicki z Hermanowa rs. 1.

Na posadzkę w kościele w Kutnie.

Janina i Stanisław Dangel rs. 3.

Na opał dla najbiedniejszych do rozporządzenia
biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Hr. Michałowa Stadnicka rs. 50.

Na Towarzystwo opieki na biednymi matkami.

Teodor Pelczyński rs. 5.

Na wpisy.

Gamaston rs. 10.

Na budowę kościoła na Pradze.

L. R. rs. 3.

Na przytułki noclegowe.

Posłaniec № 168 tytułem kary rs. 1.

Na przytułek dla zwierząt pozbawionych opieki
ludzkiej.

Od znajomych Jadwigi kop. 40. — Od księdza Ludwika
kop. 60.

Na opał dla najbiedniejszych.

Razmiennik kop. 60.

Na komitet obywatelski zawiązany z powodu
cholery.

Zasylając rs. 1 dla komitetu obywatelskiego zawiązanego
z powodu cholery, obowiązuję się wnosić taką sumę na początku
każdego miesiąca przed wybuchnięciem cholery w War-
szawie i po rs. 2 w czasie grasowania cholery.

Z poważaniem *Cholmoński*.

Na osady rolne w Studzieńcu.

Z zapisu ś. p. Zofji Rokosowskiej rs. 25.

NEKROLOGJA.

WINCENTY GROBICKI,
właściciel dóbr Piastów i Wsola w gubernji
radomskiej, były mecenas.

po krótkich cierpieniach, zmarł w dniu 10-ym stycznia
1893 r., przeżywszy lat 65. Wyprowadzenie zwłok ode-
będzie się do kościoła we wsi Wsola w dniu 11-ym stycz-
nia, o godzinie 4-iej po południu, pogrzeb zaś w dniu na-
stępnym, o godzinie 11-iej przed poł. Pozostała żona, sy-
nowie, córki, zięciowie i wnuki na smutne te obrzędy za-
praszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—129

Józef Matej,

radca kolegjalny, b. radca zarządu pocztowego
Królestwa Polskiego, emeryt.

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami,
dnia 9-go stycznia r. b. przeniósł się do wieczności, przeży-
wszy lat 77. Nabożeństwo żałobne za spój duszy zmarłego
odebędzie się w kościele Narodzenia N. Panny Marii na Le-
szynie dnia 12-go b. m., o godzinie 11-iej przed południem;
wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi
z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 3-iej po południu,
na które rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i
z tegoż kościoła o godz. 3-iej po poł. na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Stanisław Węgrzyn, 61

majster stolarski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł
się do wieczności dnia 9 stycznia 1893 r., przeżywszy lat 78.
W smutku pozostała żona, syn, synowa, córki, zięć i wnuki
zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabo-
żeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych
na Grzybowie, w dniu 12 stycznia, t. j. we czwartek, o godz.
10-iej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i
z tegoż kościoła o godz. 3-iej po poł. na cmentarz powązkowski.

† W dniu 14-ym b. m., to jest w sobotę, odbędzie się
nabożeństwo za spój duszy

ś. p. Maurycego hr. Potockiego,

w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej przed poł., na
które pozostała rodzina niniejszem zaprasza. 3—112

† We czwartek, dnia 12-go stycznia r. b., jako w rocznicę
śmierci

ś. p. Konrada Hornowskiego,

odebędzie się nabożeństwo, o godzinie 11-iej przed poł. w ko-
ściele po-karmelickim aa Krak. Pradm. —119—

† W piątek, dnia 13-go stycznia r. b., w przeddzień bole-
snej rocznicy śmierci

ś. p. Stanisława Boguckiego,

b. sekretarza rady zarządzającej Towarzystwa dróg żel. war-
szawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, odprawiona
będzie wotywa, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Pio-
tra i Pawła przy ulicy Nowogrodzkiej. —121—

Dnia 13-go stycznia r. b., w piątek, o
o godzinie 11-iej przed poł., odbędzie
się nabożeństwo żałobne w kościele św.

Aleksandra, za duszę



JULJANA

Matłaszynskiego

na które pozostała żona i dzieci zapra-
szają krewnych, znajomych i życzi-
wych. —113—

† We czwartek, dnia 12-go stycznia, jako w dzień pogrzebu

**ś. p. Eugenji z Morawskich
MORAWSKIEJ,**

zmarłej w Kotowiecku dnia 8-go b. m., odbędzie się w ko-
ściele św. Krzyża, o godz. 11-iej przed poł. msza święta za spo-
kój jej duszy, na którą synowa i wnuki zapraszają. —119—

† W dniu 12-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o go-
dzinie 9-iej i pół zrana, w kościele warszawskiego Towar-
zystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p. Tekli z Wisniewskich Świergockiej, na
które to nabożeństwo Towarzystwo na honor zaprosić opie-
kunki i członków swoich oraz familję zmarłej. —63—

† Dnia 12-go stycznia r. b., o godzinie 8-iej zrana, w sze-
snastą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Apolonji ze Skarbek-Rudzkich Buczyńskiej,
odprawiona będzie msza święta przed cudownym obrazem
Pana Jezusa w kościele katedralnym św. Jana, na którą za-
praszają córka, zięć i wnuki. —127—

† Członkom zgromadzenia lakierników, krewnym, kolegom
i znajomym, którzy raczyli uczestniczyć w pogrzebie

ś. p. Andrzeja Detynieckiego,
żona i dzieci składają serdeczne Bóg zapłać. —128—

— Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wie-
cznego spoczynku zwłoki ukochanej żony i matki,

b. p. Pauliny Bratman,
składamy serdeczne „Bóg zapłać.” —Rodzina. —122—

Z Petersburga.

Jak wiadomo już z depesz *Aj. półn.*, w gazecie
Libre Parole zamieszczono list, oskarżający jednego
ze współpracowników *Now. wr.* o wzięcie z fundu-
szów panamskich 500,000 fr. Sprawa ta, według re-
lacji *Now. wr.* tak się przedstawia w bliższych swoich
szczegółach:

W *Libre Parole* d. 2-go b. m. było wydrukowane
z podpisem p. Morès i jego przyjaciół następujące
zapytanie pod adresem Floqueta, jako prezesa mini-
strów od marca 1888-go r. do lutego 1889-go r., ki-
dy odbywało się rozdawanie ciastek panamskich ze
złotym kremem: „*Monsieur*, czy, kierując podzia-
łem pieniędzy panamskich, nie zapłaciłeś pan 500,000
fr. jednemu ze swoich osobistych przyjaciół, byłemu
dyplomacie ruskiemu, oddawna uwolnionemu z mi-
nisterjum spraw zagranicznych i pracującemu nastę-
pnie w charakterze dziennikarza w gazecie *Nowoje
wremia*?”

„Formy zręczniejszej dla oszczerstwa niepodobna
znać chyba. Jest to proste zapytanie pod adre-
sem p. Floqueta, wymierzone jednak w prasie. „By-
ły dyplomata” nie jest wymieniony. Nazwano tyl-
ko gazetę *Now. wr.* i oto w gazetach niemieckich de-
pesza agencji Wolffa roznosi po całym świecie już nie
w formie zapytania lecz kategorięczyj wiadomości,
że Floquet zapłacił 500,000 fr. „obecnemu współpra-
cownikowi” *Now. wr.*, jako zaś źródło wymieniona
jest gazeta *Libre Parole*, nie zaś pp. Morès et Comp.

„Nowina ta doszła do naszej wiadomości jeszcze
w d. 2-im stycznia, i oto cośmy zrobili:

„Osobisty przyjaciel Floqueta”, „były dyplomata,
oddawna uwolniony z ministerjum spraw zagrai-
cznych” i „współpracownik” *Now. wr.*, cóż to za ta-
jemnica? To—S. S. Tatischezew. Natychmiast tedy
zakomunikowaliśmy mu naszą depeszę i w d. 5-ym
b. m. w *Matin* pojawił się jego protest. Jednocze-
śnie poleciliśmy w drodze telegraficznej naszemu ko-
respondentowi paryskiemu p. Jakowlewowi, aby:
1) udał się do p. Floqueta i zapytał go, kiedy zamie-
rza odpowiadać p. Morèsowi, a jednocześnie prosić
go w naszym imieniu, aby odpowiedział jaknajspie-
szniej; 2) aby zapytał p. Morès, kogo on rozumie
pod nazwą „byłego dyplomaty” i z jakich źródeł
otrzymał wiadomość o przekupieniu publicysty rus-
kiego, który, mówiąc nawiasem, nigdy ani jednego
wiersza nie drukował w *Now. wr.* o Francji i jej sto-

sunku do Rosji, w czasie zaś ministerjum Floqueta
w ogóle o nim nie pisał.

„W odpowiedzi na to otrzymaliśmy następującą
depeszę z Paryża:

„Widziałem się z Floquetem. On nie uznaje, aby
Morès miał prawo zadawać mu takie pytania, —wam
jednak odpowiada w sposób najbardziej kategori-
czny, że nie wie o fakcie, wzmiankowanym przez
Morès. *Gaulois* wydrukował interview z p. Szczer-
banem, korespondentem *Mosk. wiedz.* P. Szczerban,
zapytany w kwestji notatki p. Morès, odpowiedział:
„Zdaje mi się, że ta notatka trafia właściwie do celu.
Nie chodzi tu o *Now. wr.*, lecz o jednego ze współ-
pracowników gazety. Ślad ten może być dobry.”

„Mówiąc o właściwym „śladzie”, p. Szczerban
miał widocznie na myśli owe 500,000 fr., o których
wzięcie oskarżone były *Mosk. wiedz.* przez p. De-
lahay’a. Dlaczego jednak p. Szczerban, osobiście
zainteresowany o tem, aby obalić zarzut, wymierzo-
ny przeciw *Mosk. wiedz.*, stał się dla gazety *Gaulois*
odpowiednim ekspertem—tego nie rozumiemy zupeł-
nie. Jeszcze mniej rozumiemy, dlaczego p. Szczer-
ban wziął na siebie ekspertyzę w tem „delikatnem”
oszczerstwie. Nie rozumiemy wreszcie, dlaczego p.
Floquet nie chce odpowiadać Morèsowi? Według
naszego zdania, winien on odpowiedzieć bezwarun-
kowo.

„W dalszym ciągu otrzymaliśmy następującą de-
peszę z Paryża:

„Widziałem się z Morès. Redakcja *Libre Parole*
nie może jeszcze odkryć źródeł swoich wiadomości,
Morès twierdzi jednak, że posiada odpowiednie in-
formacje i że zmusi Floqueta do odpowiedzi. Po-
wiedziałem, że Floquet odpowiadać nie będzie.
„Zmusimy go do tego—zrobił uwagę Morès—nie
chcemy, aby drzwi wszystkich archiwów były otwa-
rte dla tego „byłego dyplomaty”. Zapytałem wtedy:
pan wymienia jego nazwisko?—Nie, jeszcze nie
wymieniam.—W dalszej rozmowie Morès powiedział,
że zbiera jeszcze dane, że w danej chwili wszystkie-
go powiedzieć nie może i zakończył słowami: Pro-
wadzimy kampanję przeciw owemu publicysty i
Floquetowi—nie zaś przeciw gazecie *Now. wr.*”

„Dziękujemy uprzejmie. P. Morès et Comp. wi-
docznie wyobrażają sobie, że robią nam usługę, je-
żeli nie chcą prowadzić kampanji przeciw gazecie.
Otóż oświadczamy im, że zmusimy ich do prowadze-
nia takiej kampanji, ponieważ sami rozpoczniemy ją
przeciwko nim. Panowie ci rozpuścili plotkę, wy-
mierzoną w istocie przeciw *Now. wr.*, a teraz chcą
gazetę naszą ominąć. Nie zrobimy im jednak żadne-
go pod tym względem ustępstwa, ponieważ uznaje-
my solidarność wszystkich ludzi, pracujących dla
dobra swojego kraju. Jako russey, uważamy za
hańbę służenie rządowi cudzoziemskiemu w jakiej-
bądź sprawie i dobijemy się od oszczerców prawdy
za jakąkolwiek cenę.”

W innym numerze *Now. wr.* donosi, iż do Paryża
udał się w tej sprawie A. A. Suworyn (syn) oraz p.
S. S. Tatischezew.”

Gody w Sigmaringen.

Wczoraj, w skromnym i zacisznym Sigmaringen,
odbył się obrzęd zaślubin księżniczki Marii edym-
burskiej z księciem Ferdynandem Hohenzollernem,
rumuńskim następcą tronu.

Rodzice narzeczonej wraz z młodziutką księżnic-
ką przybyli do rodzinnej stolicy narzeczonego w nie-
działę, o godz. 1-iej min. 30 z południa, i doznali już
na dworcu bardzo serdecznego przyjęcia ze strony
familji książęcej. Książę Ferdynand uścił gorąco
narzeczoną, która wyglądała świeżo, wesoło i pro-
mieniąco. Książę edymburski miał na sobie mun-
dur jenerała pruskiego, nowożeńce mundur strzel-
ców rumuńskich.

Miasto przybrano wspaniale. Cały dwór wraz
z gośćmi odbył zaraz po południu szlichtadę ulicami,
zarojonemi ludnością. Pogoda sprzyjała czysta i sło-
neczna przy silnym mrozie. Wieczorem odbyło się
widowisko galowe w teatrze.

Wśród bicia dzwonów wjechał w poniedziałek, o
godzinie 12½ z południa, do zamku w Sigmaringen
król Karol rumuński. W świetnym jego orszaku
znajdowali się: prezes gabinetu Łazarz Katardzin,
prezydent senatu książę Kantakuzen, prezydent iz-
by deputowanych jen. Manu, minister spraw zewne-
trznych Aleksander Łahowary, jen. Floresku, Dy-
mitr Sturdza, szef gabinetu wojskowego jen. Vlades-
ku, adjutant pułkownik Pobesku, pułkownik Ko-
maneanu, komendant pułku imienia księcia Leopolda
Hohenzollerna, major Koeza, komendant drugie-
go bataljonu strzelców, którego szefem jest nowożeń-
cie, administrator dóbr koronnych Kalindoru, a wre-
szcie damy Kantakuzen i Gracjanu.

Cesarz Wilhelm przybył wreszcie o godz. 2½ z po-
łudnia i udał się w otwartym powozie obok księcia
Leopolda wśród gromkich okrzyków ludu do zam-

ku, po południu zaś odbył z księżną edyńską i parą narzeczonych przejażdżkę po mieście.

Wieczorem w poniedziałek przybyli jeszcze księstwo Connaught, zamykając listę dostojnych uczestników wesela.

Wczoraj, o godz. 2-ej z południa, odbył się w sali przodków zamku hohenzollernskiego ślub cywilny, a w dwie godziny potem ślub kościelny wedle ob-
rządku katolickiego. X

Sprawa panamska

Kwestja wyboru Floqueta na prezesa izby deputowanych należy do najkardynalniejszych pytań chwili. Prawica zamierzała po namyśle wstrzymać się od głosowania; wielu oportunistów chce uczynić to samo, uważając ewentualny wybór Floqueta za ciężki błąd polityczny. Pełne godności i sprytu oświadczenie Pion w *Figarze*, że prawica konstytucyjna pragnie utrzymania rzeczypospolitej i zajęcia w niej stanowiska partii torysów, wywołało silne i dobre wrażenie. W podobnym duchu wyraził się konserwatysta de Levis-Mirepoix w *Séez*. Oznajmił on, że sztandar jego pozostanie trójbarwnym. Konserwatyści spodziewają się tą drogą dojść do sporej liczby krzeseł w przyszłej izbie.

Floquet oświadczył, że jest do rozporządzenia swoich przyjaciół.

Nie jest dotąd rozstrzygniętem, czy uwięziony eksminister Baïhaut będzie stawiony przed senatem czy przed sądem przysięgłych wspólnie z innymi osobistościami, oskarżonymi o przekupstwo. Zależać to będzie od uchwały izby deputowanych. Mówią, że dymisję Freycineta przyspieszyło uwięzienie Baïhauta, który był ministrem robót publicznych w jego gabinecie, tudzież zeznania Blondina, który oznajmił, że b. redaktor organu Freycineta, *Télégraphe*, podjął z wiedzą tego ostatniego sumę 200,000 fr. z funduszków panamskich.

Wszyscy komendanci korpusów i jenerałowie byli wczoraj przez cały dzień z rozkazu ministra wojny na swoich stanowiskach. We wszystkich wielkich miastach wojska były także skonsygnowane. W Paryżu, oprócz trzech baterij konnych, oczekiwały w pogotowiu wyruszenia na ulice sprowadzone z obozu w Satory dwie baterje o jednym koniu, dające się z łatwością przez najwęższe ulice miasta transportować, tak zwane *emoute-batteries*.

Wojska obsadziły od rana plac Zgody, ministerjum marynarki znajdujące się na tym placu, pałac elizejski, gmachy obu izb, pałac sprawiedliwości i wiele innych gmachów rządowych.

Zarządzeniami w celu utrzymania porządku w stolicy kierował prefekt policji Lozé w ciągłym porozumieniu z komendantem Paryża jenerałem Saussierem. Wszystkie ruchy wojskowe odbyły się tak rano, że obudzony Paryż nie wiedział nic o ich dokonaniu. X

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

ZASŁUBINY.

Sigmaringen 10-go stycznia. (Tel. Aj. pół.) — Dzisiejszemu obrzędowi cywilnemu zaślubin rumuńskiego następcy tronu z księżniczką Marją edyńską towarzyszyli: cesarz Wilhelm, król Karol rumuński i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz.

NAOKOŁO ŚWIATA.

Wiedeń 11-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este oglądał w Indjach ruiny sławnego miasta Anaradhapura i miał wczoraj powrócić do Kandy.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 11-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj po południu aresztowano na placu Zgody piętnastu anarchistów, uzbrojonych w sztylety i rewolwery.

Paryż 11-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.) — W rozpoczętym wczoraj przed trybunałem apelacyjnym procesie kompanji panamskiej przesłuchiwany był Karol Lesseps. Oświadczył on, że minister Baïhaut zażądał od kompanji za wniesienie do izby projektu emisji losów panamskich miliona fr., płatnych w dwóch ratach. Projekt nie przeszedł w izbie, Lesseps dał mu wszakże 375,000 fr., jak się oddaje ze-

garek rabusiowi, spotkanemu wśród lasu. Zeznanie to wywołało niesłychaną sensację. Nastąpiły ważne wyjaśnienia co do emisji losów, organizacji syndykatu i wypłat.

Paryż 11-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Okazuje się teraz, że zamilczanym przez Andrieux'go właścicielem czeku panamskiego był Freycinet, który osobiście nie był wprawdzie przekupionym, wszakże z funduszków panamskich czerpał na cele polityczne.

UPADEK FLOQUETA.

Paryż 11-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Izba deputowanych zebrała się wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem na pierwsze posiedzenie. Najstarszy wiekiem Blanc objął prowizoryczne prezydium. Izba przystępuje do głosowania na przewodniczącego. W pierwszym głosowaniu oddano tylko 217 głosów, nie ma więc rezultatu. Po godzinie odczytują list Floqueta, w którym tenże zrzeka się kandydatury. Izba wśród zamieszania i wrzawy przystępuje do powtórnego głosowania. W toku jego padają słowa obelżywe, zwłaszcza przeciw Rouvierowi. Kilku deputowanych wyzywa się na pojedynek. Prezesem izby deputowanych wybrany 254 głosami na 408-iu głosujących Kazimierz Périer.

DYMISJA GABINETU.

Paryż 11-go stycznia. (Tel. pryw. K. War.) — Dymisja gabinetu nastąpiła, celem usunięcia zeń Freycineta, Loubeta i Burdeau, przeciw którym zwracała się głównie opozycja. Tirard i Jamais nie wejdą również do nowego gabinetu. Ribot obejmie prezydium i sprawy wewnętrzne, Develle zewnętrzne, Loizillon wojnę, Viger rolnictwo.

Paryż 11-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Nowy gabinet będzie epizodycznym. Rola jego trudna. Jeżeli będzie dalej ścigał winnych, dopomoże do urzeczywistnienia planom wrogów rzeczypospolitej; jeżeli nie, spotęguje zawziętość denuncjantów dzisiejszych. Andrieux zamyśla obecnie atakować wprost Carnota. Celem jego akcji jest rewizja konstytucji i dyktatura.

Paryż 11-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Giełda przyjęła wiadomość o dymisji gabinetu przychylnie. Wszystkie wartości poszły w górę. Rząd nakazał przez dwie godziny wstrzymać depesze do Londynu, aby Rochefort nie wyzyskał niżki na niekorzyść Francji.

NIEROZSTRZYGNIĘTA BITWA.

Paryż 11-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Ostateczny rezultat wyboru do izby w okręgu Carmaux przedstawia się, jak następuje: Jaurès (socjalista) otrzymał głosów 1,436, Héral (republikanin) 438, Soulié (socjalista) 234. Ponieważ w Albi Jaurès otrzymał gł. 4,320, Héral 3,923, a Soulié 1,075, okazała się potrzeba zarządzenia wyboru ściślejszego. Wybrany będzie socjalista Jaurès.

PROCES NEGRELICH.

Wiedeń 11-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rodzina inżyniera austriackiego Negrelliego wytacza proces staremu Lessepsowi, który dokonał przekopania kanału sueskiego według jego planów, skrzywdził wszakże rodzinę Negrellich.

NARADA KOLEJOWA.

Kijów 11-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wczoraj przybyli tu delegaci austriaccy w sprawie rokowań o utworzenie komunikacji bezpośredniej pomiędzy koleją nowosielicką na Bukowinie a kolejami południowo zachodnimi. Delegację austriacką tworzą: szef sekcji ministerjum handlu von Wittek, delegat ministerjum wojny, jenerał Guttenberg, radca ministerjum finansów baron Forkasz, radca namiestnictwa bukowińskiego Fekete, delegat kolei państwowych dr. Licharzik i prezes kolei bukowińskich Ziffer. Konferencje już się rozpoczęły. Delegaci pojedą z powrotem prawdopodobnie przez Warszawę.

RUCH NA KOLEJACH.

Petersburg 11-go stycznia. (Tel. pr. K. W.) — Z powodu oczyszczenia torów z zasp śnieżnych, koleje:

rizańsko-uralska, syzrańsko-wiazemska, orłowsko-griaska, nowotorzka irżewsko-wiazemska przyjmują odpowiedzialność za terminową dostawę towarów i prawidłową zamianę wagonów.

Sewastopol 11-go stycznia. (T. p. K. W.) — Z powodu nieprzyjmowania transportów od sąsiednich kolei, idących na i za moskiewsko-kurską przez kolej kursko-charkowsko-azowską, kolej łozowsko-sewastopolska nie przyjmuje odpowiedzialności za transporty w tym kierunku.

Rostow 11-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z powodu silnej burzy i zasp śnieżnych, kolej władz kaukaska nie bierze odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i prawidłową zamianę wagonów.

Berlin 11-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — Z Niemiec południowych donoszą o przerwach w komunikacji z powodu wielkich śniegów.

KATASTROFA W KOPALNI.

Londyn 11-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Wskutek zalania kopalni cynku w Kornwalji, utnęło 25 osób.

ROKOSZ W ARGENTYNIE.

Londyn 11-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Z Buenos Ayres donoszą, że pod miastem Caseros przyszło do krwawej bitwy pomiędzy rokoszanami a wojskami rządowymi. Kilku jeńców rozstrzelano. Podobno rokoszanie zdobyli miasto Caseros.

Berlin 11-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Słychać, że budżet pruski na r. 1893/4 wykaże 58 milionów niedoboru.

Wrocław 11-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — W kopalniach hr. Henckel-Donnersmarka „Deutschland” wybuchła częściowa zмова robotników.

Berlin 11-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ruble w gotówce (wczoraj 205.10)
Ruble na dostawę (wczoraj 205.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu N. — W myśl zasady: *de mortuis aut nihil aut bene*.
— Prenumeratore z ul. Twardzej. — „Nana” Zoli na scenie wystawiona nie była.

— Prenumeratorowi z ul. Berge. — Odpowiedź może dać tylko dyrekcja. Zapewne skutkiem ścisłego podziału pracy pomiędzy właściwymi grupami.

— Panu R., stalemu prenumeratorem. — Według ostatnich informacji dzienników petersburskich, zjazd higienistów w Petersburgu ma być zwołany w sierpniu r. b. Prawdopodobnie w tym czasie będzie też otwarta i wystawa. Bliższych informacji na razie udzielić nie możemy.

— Panu St. Rog., nauczycielowi. — J. Poliški: „Biblioteka stenograficzna”, rs. 3; tegoż autora: „Nauka praktycznej stenografii według systematu Gabelsbegera”, rs. 1 kop. 50. W Niemczech po większej części używają podręcznika Veltena: „Deutsche Schulstenographie”. Treściwą historję stenografii napisał Erdman: „Geschichte der Stenographie im Grundriss”.

— Młodemu prenumeratorem. — Według tabeli urzędowej, wskazana serja 2-jej emisji loterii dobroczynnej z koła losowego nie wyszła.

— Panu M. F., prenumeratorem. — Włodzimierska, 6, w godzinach południowych.

— Stalej prenumeratorem z ul. Smolnej. — 1) Sprzedaż pism zajmuje się administracja kiosków, plac Teatralny, dom Neprosa. 2) Może sz. pani pisać pod adresem: Michał Laudanski, calle Rivadavia 689, Buenos-Ayres. 3) Osada o podanym nazwisku nie znajduje się w żadnym skorowidzu geograficznym.

— Panu A. Mosz. w Kutnie. — O ile wykazuje tabela urzędowa, na przytoczone serje 2-jej emisji loterii dobroczynnej nie padła wygrana.

— Początkującemu. — Podręcznik, opracowany przez N. Krakowskiego. Cena rs. 1 kop. 50.

— Pani Paulinie T. — O podobnym spadku nie mamy żadnej wiadomości. Kiedy i kto mógłby ogłaszać?

— Ciężkiemu prenumeratorem w Kielcach. — Terminy do egzaminów w gimnazjum wyznacza władza naukowa, do niej przeto zechce sz. pan zwrócić się z prośbą o pozwolenie składania egzaminu w terminie najbliższym.

— Panu K. J. — Patent z ukończonego gimnazjum jest warunkiem koniecznym, o ile wszakże wiemy, patent ze szkoły realnej może być uwzględniony przy złożeniu egzaminu wstępnego z przedmiotów głównych.

— Panu S. O. st. Ostróg. — Nadesłana serja dotąd w losowaniu nie wyszła.

— Sawa. — Dr. Rolle. — Sewer-Maciejowski. — „Zameczki” wyszły w trzech tomach, cena rs. 6 kop. 50.

GIEŁDA.

Warszawa 11-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały kursy 205.50, 205.75 i 206, co się równa kursom 48.65,

48.60 i 48.55 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej dla rubli jest mocna z powodu zwyżki w Paryżu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.75 (równia 205.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i przy dość chętnych podażach waluty, spowodowane powyższymi taksacjami, obniżyło tę cenę do 48.67½ (t. j. 208.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 27½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 48.62½ i 48.60, w końcu marca r. b. po 48.65, w końcu lutego r. b. po 48.72½ i w końcu b. m. po 48.67½, 48.65, 48.62½ i 48.60.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.75, 48.72½, 48.70 i 48.67½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.55 i 48.50, jak notuje cedula. Londyn krótki bez obrotów. Za Paryż krótki osiągnęło 39.60. Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Londyn 9.90, na Paryż 39.75 i na Wiedeń 82.70.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.50 i 99.20, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wchodzące w zaoferowanie nominalne po 102.15 II-ej em. i po 103.15 III-ej em. Kupiono kilkanaście pożyczek premjowych russkich z r. 1864 I-ej em. po 244.25, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 192.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serii ceniono po 95.50 i po 95.20 trzy pozostałe serie, a nabyto kilka tys. rubli I-ej serii po 95.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 102.50 I-ej ser. i po 102.30 cztery następne serie, a umieszczono kilka tysięcy I-ej serii po 102.20, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serii po 102. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.40 I-ej i II-ej serii, po 102.30 III-ej s., po 102 IV-ej ser. i po 101.70 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilkanaście tysięcy ostatniej serii po 101.60 i 101.55.

Zapłacono za kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 386, po potrąceniu przedpłaty dywidendowej, oraz kilkadziesiąt akcyj Starachowickich po 104.50 i 104.75.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.59; zapłacono za kilka tysięcy marek w gotówce po 49.60.

Godzina 12. Uspokojenie dla walut obcych słabe, zniżkowe.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.90, za Londyn krótki 9.89, za Paryż krótki 39.65 i za Wiedeń krótki 82.55 W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99 do rs. 11.56 netto. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Uspokojenie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów

Targ zbożowy na Pradze w dniu 10-ym stycznia. Dowóz zboża na targ w dniu dzisiejszym wyniósł 21 wagonów, z których 1 żyta, 15 owsa i 5 kaszy jaglanej. Ogólna tendencja targu stała spokojna. Żyto nieco mocniej, za wyborowe płacono po 82 do 83 kop., za wyjątkowo piękne 84 kop., za średnie po 80—81 kop., ordynaryjne 76—79 kop. Tendencja dla owsa nie zmieniała się; wyborowy osiągał 90—93 kop., średni po 82 do 88 kop., za ordynaryjny po 75 do 80 kop. Gryka bez zmiany, po 85 do 90 kop. względnie do dobroci ziarna. Jęczmień słabo, wyborowy browarny osiągał do 90 kop., średni 78 kop., na paszę 69—74 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja stała, płacono po 92 do 103 kop. stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 11-ym stycznia. — Dowóz pszenicy na targ w dniu dzisiejszym był średni, ofiarowano 600 korcy. Wyborowy brak, usposobienie w ogóle słabe, biała osiągała 6.20, pstra 5.55 do 5.60. Żyta dostarczono 1,000 korcy, tendencja mocna, ceny wyższe za wyborową płacono 4.85 do 4.90, a nawet 5 rs. — Średniem i ordynaryjnym wcale się nie zajmowano. Owsa dowóz wyniósł 300 korcy, ceny stałe, płacono po 2.90 do 3.30, stosownie do gatunku.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Na rynku tutejszym zaszła w cenach anomalia, gdyż wobec zwyżki akcyzy, ceny powinny się podnieść minimalnie do poziomu rs. 9.05, tymczasem cena obniżyła się jeszcze o kilka kopiejek. Zniżki tej nie można uważać za faktyczną, gdyż w rzeczywistości dystylatorzy i przy tej obniżonej cenie kupować nie chcą, wobec tego, że posiadają znaczne zapasy, porobione jeszcze przy niższej akcyzie. Dystylatorzy są więc zarazem w możności obniżania notowań, gdyż na razie zysk ich tkwi właśnie w tej różnicy akcyzy. Warszawska cena dla producentów w rachubę brać nie może, gdyż na miejscu na goźlelni, na eksport za granicę lub do Cesarstwa wyższa cena osiągnięta się daje. W stosunku do cen jak notuje Hamburg, w Warszawie cena powinna wynosić rs. 8.90, to jest 10 kop. więcej od rzeczywistej. Hamburg notuje pod dniami 5-ym stycznia r. b.: na styczeń 1893 r. 21½ mar. w żądaniu, 21½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty 1893 r. 21½ mar. w żądaniu, 21½ mar. w poszukiwaniu, na luty-marzec 1893 r. 21½ mar. w żądaniu, 21½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 21½ mar. w żądaniu, 21½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 21½ m. w żądaniu, 21½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 21½ mar.

Koniczyna. Zagranica nadsyła codziennie niższe ceny, skutkiem czego dowiezione partie i u nas taniej sprzedawac mustano. Płacono za koniczynę czerwoną w średnim gatunku rs. 60, w lepszym i wyborowym rs. 53 do 57; za białą w wy-

borowym gatunku, którą sprowadzono tylko w małych ilościach, nie można było osiągnąć ceny wyższej nad rs. 70, za niższą i średnią płacono rs. 55, za lepszą od rs. 58 do rs. 65 za korzec.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terezpolskiej.**

	wyszło	przyszło	pozostaje
Żyta	2	10	wagonów
Owsa	—	78	"
Maki żytniej	—	4	"
Maki pszennej	—	10	"
Kaszy jaglanej	7	194	"
Kaszy gryczanej	—	22	"
Ryżu	—	—	"
Pszenicy	—	5	"
Jęczmienia	1	71	"
Grochu	—	9	"
Gryki	1	25	"
Cebuli	—	—	"
Fasoli	—	13	"
Łoju	—	1	"
Makuchów	—	—	"
Maki kartoflanej	—	3	"
Cukru	—	2	"
Rodzenków	—	4	"
Kukurydzy	—	2	"
Razem	11	2	453 wagonów.

	Ceny zboża wyniosły:
Pszenica	od — do — kop. za pud.
Żyto	od 75 do 82
Jęczmień	od 77 do 80
Owies	od 74 do 93
Kasza jaglana	od 92 do 101
Gryka	od 82 do 90

Gdańsk 9-go stycznia. — Pszenica krajowa miała dziś dobre zapotrzebowanie, skutkiem czego posiadacze towaru mogli przeprowadzić ceny wyższe o 1 m. Towar tranzytowy miał obrót słaby i ceny prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno pstrą obciążoną obsadzono 745 gr. 121 m., jasno-pstrą 775 gr. 128 m., jasną 766 gr. 128 m., białą 764 gr. 180 mar., wysoko-pstrą szklistą 780 gr. 131 mar., 782 gr. 132 mar., za ruską tranzyto girge 726 gr., 737 gr. 117 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130 mar. w zaoferowaniu, 129½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 131 mar. w zaoferowaniu, 130½ m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 133 m. w zaoferowaniu, 132 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto krajowe wyżej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 735 gr., 744, 750 gr. 101 mar., 744 gr. 100 m., 779 gr. 99 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 104 m. w zaoferowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 106 mar. w zaoferowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Gorczyca polska tranzyto 16 mar. za 50 kilogr. płacono. Koniczyna nasienna biała 67 mar., 68 m., 72 m., czerwona 56 mar., 57 m., 58, 60, 61, 61½, 63 m., 64 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem miały 3.07½ za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 49 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29½ m. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 29½ m. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu spokojnie. Kurs w Gdańsku 205.35 mar. za 100 rs.

Oleje i makuchy. Interes na rynku olejów po świętach nie zdołał się jeszcze rozwinąć, pomimo to usposobienie panuje dobre; olej rzepakowy jednakowo po rs. 5 do rs. 5.10, jakkolwiek w zeszłym tygodniu dokonano dwie transakcje niżej rs. 5, ale tu widocznie rolę grała potrzeba gotówki, gdyż sprzedawca wziął 50% zaliczenia, przeto za podstawę do ceny rynkowej tego brać nie można. Z prowincji dowóz bardzo mały. Olej lniany rs. 4.80 do rs. 5, stosownie do marki. Olej słonecznikowy rs. 5.80, przy małych obrotach, co tłumaczyć należy tem, iż olej ten u nas przeważnie podlega postu sprzedawany bywa. Oleju konopnego wcale nie ma. **Makuchy** wciąż poszukiwane na wywóz za granicę. Za lniane rs. 1.10 do rs. 1.15, za rzepakowe 90 kop. do rs. 1, a za słonecznikowe 85 kop. za pud franco stacja graniczna. Dwa wagony makuchów rzepakowych osiągnęły franco Sosnowiec 98 kop. za pud.

Libawa dnia 4-go stycznia. — Żyto (z gwarancją 120 funt. holenderskie) słabo, ruskie 86½ kop. płacono i poszukiwano. Pszenica bez nabywców, Owies biały bez zmiany, litew. suchy 71—72 k. w poszuk., kurl. i litewski wyborowy 80 do 83 kop. w poszukiwaniu, najlepszy 84—88 kop. w poszuk., miński 75 do 76 kop. w poszuk., dobry ruski 75 kop. w poszukiwaniu, ruski dobry biały 78—79 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 82 kop. do 88 kop. w poszukiwaniu, owies czarny bez zmiany, wyborowy 73 do 73½ kop. w poszukiwaniu, owies czarnopstry bez ruchu. Jęczmień bez nabywców. Hreczka mocna (z gwarancją 100 f. holend.) 82 do 83 kop. w poszukiwaniu, lekka 75 kop. w poszukiwaniu. Krupy bez ruchu. Groch suchy na paszę 72 kop. płacono i poszukiwano, małosz 82 kop. w poszukiwaniu. Bób 82 kop. w poszukiwaniu. Wyka słabo, ruska od 65 do 75 kop. w poszukiwaniu, litewska 50—60 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane mocniej, litewskie 7-miarowe 152 kop. w poszukiwaniu, ruskie 7-miarowe 152 kop. w poszukiwaniu, stopowe 7-miarowe 153 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 139 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane słabo, ruskie wyb. 96 do 105 kop. w poszuk. Makuchy konopne suche 58—59 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne grube 60—63 kop. w poszukiwaniu, średnie 48—54 kop. w poszukiwaniu, mialkie 47—50 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 140 do 141 kop. płacono, 141 kop. w żądaniu, 140 kop. w poszukiwaniu. Lniwa 75 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 2 i 3 stycznia r. b. wyniósł: 17 wag. żyta, 55 owsa i 190 wag. różnych innych towarów.

Skóry wolowe w tygodniu ubiegłym na rynku praskim pozostały bez zmian w cenie, przy spokojnym usposobieniu. Skórek cielęcych starych suchych już prawie nie ma. Jedną z ostatnich partii nabyło po rs. 19.24 za pud z dostawą do Grodna. Świeżych skórek cielęcych nadechodzi mało, jest ich zaledwie około 2000 sztuk do dyspozycji, a skutkiem tego, że mało ilości są na targu, nie ma jeszcze nabywców. Towar ten ma jednak dobre widoki; ceny w zasadzie trzymają się. Skóry końskie bez zmiany rs. 3.30 do 4.50 za sztukę.

Len mocno. Gatunek najlepszy rs. 6.80, średni rs. 5.50 i ordynaryjny rs. 5 za pud.

Konopie w mocnym usposobieniu. Konopie wyborowe po rs. 3.75, średnie po rs. 3.40 do 3.60 za pud. Pakiety konopne rs. 2.20 za pud.

Szaciny.

Rozwiązania:

240. 1) E2—E4, E5—F6; 2) D3—D8+. (A) 1) A7—B8; 2) D3—F1! (następnie mat na A1). (B) 1) G8—E6; 2) G5—F8+. (C) 1) G8—D5 lub H8—F7; 2) D3—D5+. (D) 1) Jakk. inaczej; 2) D3—D6+. 250. 1) C3—F3, D5—D4; 2) H8—D8+, D4—E4; 3) D8—D1. (A) 1) D5—E4; 2) H8—A8+, E4—D4; 3) B6—C6. (B) 1) D5—D6 lub E6; 2) H8—D8+. (C) 1) C4—C3; 2) H8—G8+, D5—D4, D6 lub E4; 3) B6—C6 (ewent. G8—D8+, G8—G4+). (D) 1) E5—E4; 2) H8—D8+, D5—E5 lub E6; 3) D8—F6+ (ewent. F3—F6+).

Piękne to zadanie rozwiązuje się niestety ubocznie przez 1) H8—G8+.

XII. 1) E2: D4, C4; D3; 2) F2: C2, D3: C2; 3) A3—B2, E4—D3; 4) B2—C1 i nierozegrana.

XIII. 1) B2—B4+, C5: B4; 2) C8: D5+, B4—C5 (najlep.); 3) D5—B6 i następnie białe zdobywają damę i wygrywają.

XIV. 1) C1—H6+, F8—E7; 2) F5—F6+, E7—D7 (najlep.); 3) A7—B7 i wygrywają.

Zadanie 240 rozwiązały: pp. Amor, Bieliński, A. Bol., A. S. Frydman, Ch. N. Günzburg, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, J. Krynicki, P. W., M. Winawer, J. Wengerow i A. Zagrzejewski.

Zadanie 250 rozwiązały: pp. Amor, A. Bol., A. S. Frydman, Ch. N. Günzburg, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, J. Krynicki, P. W., M. Winawer i A. Zagrzejewski.

Uboższe rozwiązanie tegoż zadania wykryli: pp. Amor, W. Gładkowski, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman i L. Wengerow.

Rozwiązanie zakończeń partyj (studjów) nikt nie nadełał; dziwnem jest, że ta ciekawa a pouczająca gałąź szachów nasi amatorowie tak mało się zajmują.

Rozstrzygnięcie konkursu 1892 roku.

Zsumowanie liczb, określających, podług warunków konkursu, trudność zadania lub pracę rozwiązującego w przybliżeniu, wydało rezultat 89½, który przedstawia absolutne maximum, jakie można było zdobyć z rozwiązaniami wszelkimi sposobami wszystkich zeszłorocznych zadań.

Względnie zaś największe sumy osiągnęli: p. Marcin Winawer 86 (najlepszy rezultat na dotychczasowych naszych konkursach, stanowi bowiem przeszło 96% absolutnego maximum); p. J. Krynicki 84; p. A. Bol. 83½; pp. Amor, B. Kipman i A. Zagrzejewski po 80; p. P. W. 79½; p. L. Horwitz 79; p. M. Kipman 77; p. W. Gładkowski 70.

W razie pomyłki w obliczeniu przyjmować będziemy umotywowane reklamacje interesowanych w przeciągu tygodnia od daty dzisiejszej, po czym takowe, jako spóźnione, całkowicie pozostawione będą bez skutku. Do nplywa więc tego terminu, wstrzymamy rozesłanie nagród, które w myśl warunków konkursu przyznaliśmy przewidzianie w następującej kolej: p. M. Winawerowi powieści Sienkiewicza: „Ogniem i mieczem”, „Pan Wołodyjowski” i „Potop”; p. J. Krynickiemu powieści Prusa „Placówka” i „Lalka”, oraz nowelę tegoż autora; p. A. Bol. „Wiek XIX” Leisnera; p. A. Zagrzejewskiemu „Higienę praktyczną” Natanson; p. B. Kipmanowi powieści Jeske-Cholubińskiego „Po złote runo” i „Na straconym posterunku” i p. Amorowi „Przewodnik” Portiusa.

Wymienieni raczą nadesłać dokładne adresy, celem wysłania przyznanych im nagród.

ODPOWIEDZI.

— **Pannu A. T.** — Rozwiązanie 249 niewyczerpujące, zaś 250 mylne.

— **Pannu L. G.** — Poprzednio miała stać wieża czarna na A4 zamiast piona na A5, czarne więc, po 1) A2—C1, mogły obronić się od mata przez A3—C2. Czy zadanie jest oryginalne?

— **Pannu B. K.** — W zadaniu pierwszym pion C jest zbyt czyny, formuje bowiem tylko podwójne czwarte posunięcie; prosimy o zbadanie; drugie, po dokładniejszym przejrzeniu prawdopodobnie zużytkujemy.

— **Sprostowanie.** — W numerze noworocznym w drugim wierszu od góry str. 23-ej, zamiast „dla rozwiązujących zadania szachowego”, czytać należy „dla rozwiązujących zadania szachowe”.

FIGIELEK.

(Ułożył Amor).

Pan X. ma lat 36, a obchodził dopiero 9-tą rocznicę urodzin. Dlaczego?

Ogłosy.

— **Popiżej zamieszczamy jedno z wielu rymowanych rozwiązań szarady, zamieszczonej w Nr. 359 „Kurjera”, jakie doszły rąk naszych. Pochodzi ono od P. W. Jawilera:**

To karnawał! trudna rada!

Więc do worka sięgnij, bracie..

Groszy dusić nie wypada:

Skupuj żywo grat po gracie.

W nocy straszny cie, jak mara,

Myśl, że nie masz szapokłaka;

Buty w dziurach, kurta stara,

Trzeba ci lakierków, fraka.

Bez szynkowej toalety

Nie-es nie wart w oczach damy,

Tracisz wszystkie swe zalety,

Jak... oleodruk bez ramy.

Żadnej nie zfiurtujesz maski

W staroświeckim garniturze;

Nie nie zdziałaj dowiec piaski,

Ani nawet wdzięk w figurze.

Gdyś do tyła zadłużony

Ze jak piskorz siedzisz w madzie

I szukasz posażnej żony,

Znajdziesz ją na... maskaradzie.

ODPOWIEDZI

Pann Karolowi Leszcz.—Oba zadania do druku się nie kwalifikują.
Pann Józefowi Flis.—Rzecz dobra, wiersz jednak chroń tu i owdzie. Należy go wygładzić i poraz wtóry nam przesłać.
Omisze.—Co sroda.
Pani Michalinie Roch.—Najchętniej, byleby jednak rzecz nie była zadługa.
Figlarzowi.—Zużytkujemy.
P. Stanisławowi Zal.—Szaradę wydrukujemy, zadanie należy uzupełnić, z logogryfu nie skorzystamy.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej** podaje do wiadomości, iż na posiedzeniu w d. 2 (14) listopada r. z. z procentów, od kapitału legowanego przez s. p. Jakóba Fontana, zgodnie z przedstawieniem proboszcza parafii Najświętszej Marii Panny w Warszawie, naznaczyła, tytułem wsparcia, sumę rs. 45 p. Marii Chańskiej, biednej wdowie obciążonej dziećmi.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
 Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
 Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu zapisu Mojżesza Nejtelda, uczonego w ranię pierwszej żony jego, Perli Fajgi z Iwankierów, z procentu od legowanego kapitału, na posiedzeniu z d. 17 (29) sierpnia r. z. naznaczyła krewną pierwszą żony zapisodawcy, pannę Chawie-Ruchli Gelblach, mającej 22 lat życia, zamieszkałej we wsi Częstocice, pow. opatowskim, tytułem posagu, rs. 300.

Naczelnik Zakładów dobroczynnych
 Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
 Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu zapisu Judyty Jakubowicz, w d. 1 (13) marca r. b. przypada do rozdziału wsparcie z sumy rs. 169 kop. 1, między biednych krewnych męża zapisodawcy. Pragnący współubiegać się o rzezone wsparcie, winni najpóźniej do dnia 20 stycznia (1 lutego) r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć: 1) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości o ubóstwie i prowadzeniu się 2) dowody pokrewieństwa z rodziną męża zapisodawcy.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
 Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
 Sekretarz Rady **Lechowicz.**

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZE WYJĄTKOWEJ

Weryfikowanej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka Nr 35. — Posiedzenie dnia 4-go stycznia 1893 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
51	Chłodna	Popielawska B. Maż sparaliżowany, dz. dr. 6.	
15	Wspólna	Jankiewicz M. Maż cary dz. dr. 5.	
63	Złota	Klempnerowski Z. Maż chora, dz. dr. 5.	
50	Pańska	Zarebska Apol. Wdowa, dz. dr. 5-ro.	
32	Towarowa	Jarząbek Józef Oboje chorzy, dz. drob. 3-je.	
5	Fabryczna	Szawczyk J. ar. Wdowa, dz. dr. 5-ro.	
46	Tamka	Humnicka W. Wdowa chora na rękę, dz. dr. 4-ro.	
8	Wróbla	Korab' Emilja Maż ciężko chory, dz. dr. 4.	
5	Panieńska	Romanczyk An Maż w szpitalu, dzieci drob. 4-ro, ojciec stary.	
11	Moskiews	Bidelska Broni. Maż ciężko chory, dz. dr. 4.	
14	Świętojer.	Lewandowska Wdowa, dz. dr. 4.	
48	Preta	Kamiński Fran Z. Maż ciężko chora, dz. dr. 5.	
10	Brzozowa	Koziańska Zuz. Maż chory, dz. dr. 4-ro.	
22	Stawki	Zawistowska Wdowa chora, dz. dr. 4.	
92	Nowolipki	Stolarska Mich Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.	

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej.**—Wpłynęło do kasy rozchodowej w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od d. 1-go grudnia 1892 r. do dnia 1-go stycznia 1893 r. Ofiary miesięczne:

JW-na hr. or. Zamojska 50 rs., JW-ny hr. K. P. 50 rs., JW-ny hr. G. P. 25 rs., za listopad i grudzień K. S. 50 rs., W-ny ksiądz kanonik Jagodziński 25 rs., JW-ny Jan Błoch 80 rs., JW-ny hr. Feliks i Emilja Sobanicy 100 rs., JW-ny Leopold Kronenberg 100 rs., JW-ny Jan i Aleks. Goldstand 55 rs., JW-na Stanisławowa Rotwand 100 rs., ksiądz Roman Sanguszko 10 rs., W-ny ksiądz M. Buszyński za dwa miesiące 20 rs., JW-na Wła. Laskie 15 rs., W-ny Czesław Biernacki 10 rs., W-ny Wilhelm Rau 10 rs., JW-na hr. Mich. Stachnicka 5 rs.

Ofiary jednorazowe:

N. N. 10 rs., W-ny Berent i Plewiński za 4 miesiące 12 rs., za pierścione 15 rs., JW-na Tadeuszowa Wodzińska 50 rs., JW-ny Karol Sienkiewicz 120 rs., W-ny Bernard Handke ofiara półroczna 60 rs., N. N. 3 rs., H. L. 5 rs., W-na Marta Chudzińska 30 rs., K. P. 30 rs., z zapisu s. p. hr. A. Potockiej 600 rs., bezimiennie 1 rs., W-ny Hipolit Galuszczyński (za pośr. Roli) 30 rs., JW-na M. Z. 75 rs., W-na Szadkiewicz 3 rs., JW-ny hr. F. Z. Czaczcy 25 rs., Z. S. 3 rs., JW-ny Wilhelm Rau 200 rs., P. B. 41 rs. 10 kop., W. C. 50 rs., z redakcji Kur. codziennego 67 rs., z redakcji Kur. warszawskiego 73 rs. 5 kop., z red. Przeglądu katolickiego 9 rs. 80 kop.
 Razem rs. 2,218 kop. 75.
 Biuro wsparło w tym miesiącu 568 rodzin.

Dom Bankierski H. WA WELBERG W WARSZAWIE i Petersburgu,

ma zaszczyt zawiadomić, że z polecenia i na rachunek Wileńskiego Banku Ziemskiego, wypłacać będzie, począwszy od dnia 2 (14) stycznia r. b. codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu, przedpłatę dywidendową za 1892 rok od akcji tegoż Banku w ilości rs. 20 na każdą akcję, oraz wylosowane listy zastawne i płatne kupony.

— **F. Englisz** adwokat przy sądzie archiepiskopalnym i metropolitalnym przeniósł kancelarię na ulicę Długą nr 28 (**Lasockie**).

LECZNICA
 dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.
 Przyjęcia codzienne od 10—11-ej i od 12—1-ej.
 Oplata za poradę k. 40. W niedziele 12—1-ej bezpl.

ŚLIZGAWKA W OGRODZIE SASKIM.

We czwartek, dnia 12 stycznia 1893 roku.

PIERWSZA ZABAWA KOSTJUMOWA

Illuminacja groty z lodu i **KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ.**

Cena biletu 20 kop.

Wejście od ulicy Niecałej.

58r

W ogrzewanym Cyrku przy ulicy Ordynackiej Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś wielkie świetne przedstawienie z udziałem całego towarzystwa oraz oryginalnego **Neapolitańskiego** kwintetu Gramagna. Występ wszystkich nowozaangażowanych artystów i baletu. Szczegóły w afiszach.

56r

Patentowany Instytut Wód Mineralnych Sztucznych przy ogrodzie Krasińskich. przeszedł na wyłączną własność TOWARZYSTWA APTEKARZY WARSZAWSKICH.

Wszystkie wody mineralne sztuczne, napoje gazowe, wody sodowa i selcerska, oraz limonady Instytut wyrabia li-tylko na

Wodzie dystylowanej.

Ul. Długa nr 30/38. Telefonu nr 491.

SZWAJCARSKIE

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI w Warszawie,

zawiadamia osoby interesowane, że wieczór tańcuja- cy, z którego dochód przeznaczony dla biednych szwajcarów, odbędzie się 21 stycznia 1893 r. w salach hotelu Polskiego.

Biletów dostać można w cukierni **Loursa** (Zam-boni) i u **F. Bardeta** Senatorska 35.

125

KANTOR BANKIERSKI

Józefa Rabinowicza

plac Teatralny 11

asekuruje

Pożyczki Premjowe od amortyzacji

po 65 kop.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i monety zagraniczne po kursie dziennym. Daje zaliczenia na papiery wartościowe. Zaliczenia zwrócone być mogą częściowo stosownie do woli interesanta. Wystawia przekazy na domy zagraniczne. Załatwia konwersje pożyczek z odnowienia i przeszacowania w Towarzystwie kredytowym m. Warszawy.

1759r

EAU DE COLOGNE
SUPÉRIEURE
RAFFRAICHISANTE.
PRÉCIEUSE
POUR
LA TOILETTE

BROCARD & C^{ie}



Skład Kremky & C^o, ul. Leszno Nr 1.

CEMNIKI GRATIS I FRANCO.
WIELKIE WYBORZE
DAMSKIE I MĘSKIE
POCENACH UMIAKOWANYCH
LUDWIK HILKNER
KRAKOWSKIE PRZEDM. N. S. TELEFON. N. 355



Inżynier-Mechanik,

z wieloletnią praktyką biurową i warsztatową, obeznany z cukrownictwem, gerzelniami, tartakami, montażem i t. d., prowadził sam przez lat kilka fabrykę maszyn i odlewnię, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty F. F. 25 Kurjer Warszawski.

59

Ważne i pożyteczne dziełko!

NAUKI

o gospodarstwie domowym i społecznym, podt. niem (Fryca Kallego) oprac.

Dr. Al. W. Wicherkiwicz.

Skład główny u H. Olawskiego.

Mazowiecka 6.

36

MECHANIK,

postępujący chlubne świadectwa pierwszorzędnej firmy w Warszawie, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. — Oferty **Warszawskie Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla J. M. Nr 800**

Tylko z tobą

POLKA MAZURKA

przez **Gustawa Türke.**

Cena kop. 20.

Do nabycia we wszystkich składach nut.

Skład główny u M. Orgelbranda.

60

!!Na sezon karnawałowy!!

Pięknym i najodpowiedniejszym podarkiem ślubnym są **lornetki** teatralne, znaczny dobór których po cenach bajecznie niskich, w rozmaitych oprawach (lornetki w oprawie skórzanej z interałem od rs. 2) oraz lornetki damskie diagle, poleca Zakład Optyczno-Chirurgiczny **Juljana Drehera**, ul. Szpitalna Nr 6. — Tamże jako specjalność zakładu **Binokle i Okulary** najwyższych jasonów z najlepszych fabryk, selsie do wzroku zastosowane (niezamożnym od 50 kop.), **Termo i Barometry** wszelkich rodzajów, **Prezerwatwy** francuskie i angielskie, **Przepaski ochronne** dla Pań (nowość), **Wyprawy** obojętne, Ban- unie rapturowe, Pasy brzuszne, Miary taśmowe i składane, Ważki do listów, Dzwonki elektryczne itp. itp. Przyjmuje reparacje. Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.

63r

udzielam u siebie i po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci
Ul. Elektralna 53, W. PUCHALSKI.

Skład Fortepianów i Pianin
K. Fritzsche,
 Zielony Plac (Erywańska) 9.
 Pianina b. mało używane, z pierwsz. zagr. fabryk
 tanio do sprzedania. — Gwarancja 5-cio letnia.
WYNAJEM. 61

Z POWODU NAGROMADZENIA
WZORÓW DO MALOWANIA
WYPRZEDAŻ
 tychże po cenie niższej kosztu.
T. Popławski, Krakowskie-Przedmieście 24.

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza szybko nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji popularnej”, Gustaw Chwat, Niecała 4. 704

Ktoby zechciał za umiarkowaną opłatą umieścić dziecko na wsi, żeby korzystało z wyborowych warunków zdrowotnych, nauki i troskliwej opieki, zechce się zgłosić na ulicę Zgroda 5, mieszkania 7, między godz. 9-tą a 1-szą po południu. 1042

Nauczycielka z wyższym wykształceniem, znająca przeto gruntownie języki: francuski i niemiecki, może zaraz znaleźć pomieszczenie stałe, przy dwóch panienkach. Wiadomość: ulica Wielka 35, m. 4. 1048

Nauczycielka na wieś potrzebna. Wspólna 116, mieszkania 7. 959

Nauczycielka muzyki, z atestatem warszawskiego konserwatorium udziela lekcje. Chłodna 53, dom p. Rozwadowskiego, stróż wskazuje. 926

Niemieckiego udziela nauczyciel, za upoważnieniem władzy. Krakowskie-Przedmieście 85—7. 915

Nauczycielka posiadająca dokładnie z konserwacji język francuski, niemiecki, ruski, i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 37, m. 10. 935

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorium, udziela lekcje i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, mieszkania 3. 923

Osoba przybyła z Rosji poszukuje lekcyj lub korepetycji; ruski i matematyka specjalnie. Hoża 38, m. 27. 1000a

Potrzebny jest student do ucznia 5-ej klasy; także potrzebny nauczyciel na skrzypce — za obiad. Miodowa 8, Drukarnia 1030

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka wykształcona, z francuskim, polskim, ruskim, rs. 150. 957

Potrzebny korepetytor na wyjazd. Grzybowska 68, m. 2. 932

Paryżkim akcentem francuskiej konwersacji udzielam, za przystępną cenę. Najprędzej zastąpić od 6—7 wieczorem. Nowy-Swiat 28, mieszka. 29. 973

Potrzebny korepetytor do miasta gubernialnego na prowincję. Wiadomość: kantor „Kraju”, Niecała 8. 892

Student uniwersytetu posiadający gruntownie język ruski i matematykę poszukuje lekcyj lub korepetycji. Aleje Jerozolimskie 43, m. 7. 117r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Nowolipie 27 d., m. 4. 933

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Hortensja 5, m. 21, osobicie od 5—7 w. 101r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji, bez względu na klasę. Złota 46, mieszkania 16. 121r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycji, za obiad lub pieniądze. Aleksandra 14, mieszkania 50. 120r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Złota 55, m. 41. 119r

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Przedmioty kursu gimnazjalnego, z wyjątkiem francuskiego języka. Wiadomość: Złota 13, m. 19. 119r

Uczennica klasy VII gimnazjum II, udziela lekcyj i korepetycji. Tamże można się egzercytować na fortepianie. Plac św. Aleksandra 12—16. 956

Uczennica wyższego kursu konserwatorium udziela muzyki na swoim fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „B. S.” 748

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarskiej, Szkolna 8, kierunek artystyczny objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wisniewski. Semestr (półroczny) lekcyj rysunków z gipsów, z natury i z żywych modeli rs. 10. Kurs wypalania rysunków na drzewie i skórze rs. 10. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 88r

Wzrost za język ruski lekcje kroju francuskiego, system najpraktyczniejszy i przedki; także za nadzwyczaj małą cenę pomieszczenie dla pań, nauka szycia, strojów. Pracownia sukien. Trębacka 9. 1919

Wykwalifikowana nauczycielka polskiego, francuskiego i przedmiotów, na jeszcze godzinę wolną od 7-ej po południu. Hoża 62, mieszka. 12. 1022

Doniesienia osobiste.

P. XI ma list na pocztę od A. S. 1040

Dla Ludmiły 1893 poste-restante od W. B. 939

Dla Trzeźwo myślącej poste-restante do odebrania od W. B. 940

Kawka list na pocztę w Warszawie poste-restante od St. 116r

Kawaler lat 28, posiadający własny sklep spożywczy i mydlarski, mający czystego dochodu rs. 1,200 rocznie, zajęty całodzienną pracą w interesie, życzeniem jego jest wstąpić w związku małżeńskie z panną lub wdową bezdzietną, nie starszą nad lat 28, mającą od 600 do 1,000 rs. posagu. Uprasza się o nadesłanie adresu pod literami F. N., Przyrynek 7, mieszkania 19. Dyskretna zachowana napewno. 550

Panna znanego szlacheckiego domu, lat 35, przystojna, praktyczna, wykształcona, pracowita i łagodna, posiadająca mały kapitał, w braku odpowiednich znajomości, chciałaby tą drogą znaleźć na męża człowieka prawego i z pewnym utrzymaniem. Adresować proszę Warszawa poste-restante dla „Trzeźwo myślącej.” 583

Panna dobrej szlacheckiej rodziny, lat 25, przystojna, wykształcona, wysoce muzykalna, łagodna i oszczędna, w celu matrymonialnym chce poznać człowieka prawego, wykształconego, z dobrem stanowiskiem. Oferty serjo proszę adresować Warszawa poste-restante „Ludmiła 1893.” 584

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski), 3 Miodowa, ofcyna 25. 444

Bona francuska, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 597

Chłopiec z prowincji, lat 14, znający języki ruski i polski, poszukuje miejsca u kupca. Chłodna 20, m. 16. 977

Dobrego towarzystwa polka, wychowana za granicą, wykształcona, poszukuje na trzy, cztery miesiące, od maja, czerwca miejsca towarzyszy, opiekunki lub innego odpowiedniego, na wsi lub w podróży, w rodzinie dobrze wychowanej. Oferty szczegółowe E. W. przyjmuję księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska. 933

Francuska wyższego wykształcenia szuka zajęcia na godziny. Wilcza 39—11. 1001

Kucharz młody, kawaler, przybyły z zagranicy, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do dużego domu w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: ulica Biała 7, stróż wskazuje. 998

Korespondent polski, niemiecki, ruski, poszukuje zajęcia wieczorami lub od 1½ do 3½, w okolicach Leszna. Oferty w Kurjerze Warsz. pod A. B. 9. 974

Kantorzysta znający korespondencję polską i niemiecką poszukuje posady. Oferty pod lit. S. S. przyjmuje Kurjer Warsz. 838

Młody człowiek, ze średnim naukowym wykształceniem, poszukuje jakiej posady. Wiadomość: Graniczna 14, stróż wskazuje. 917

Młody człowiek, żonaty, urzędnik instytucji rządowej, prędko i ładnie piszący, poszukuje pracy w godzinach pozabiurowych. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Henryk.” 950

Młoda osoba poszukuje miejsca towarzyszy, bufetowej lub zarządu domem. Łaska we oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. M. 1050

Osoba wykształcona, muzykalna, posiadająca języki, poszukuje za życie i mieszkanie odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Grzybowska 9, mieszkania 11, od godziny 3-ej do 5-ej. 1008

Osoba przyzwyczajona, z dobrej rodziny, pragnie przyjąć zarząd domem, zaopiekować się dziećmi, z krawieczyzną. Wiadomość: Tamka 21, m. 3. 1006

Osoba młoda, kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie oraz bieliznie poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub miejsca bony. Gęsia 7, m. 74, pod lit. H. Kozmiewska. 187

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie przerabiania sukien, okryć i watoch. Świętokrzyska 9, mieszka. 10. 971

Ogrodnik pszczołarz poszukuje posady. Połączone się zakładania pasiek i ogrodów. Łaskawe oferty: Warszawa, Złota 16, dla W. O. 807

Poszukuje miejsca sklepowego do składu wędlin zaraz. Wróbla 4, m. 7. 462

Panna uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym, Złota 43, mieszkania 28. 1053

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Oferty: kiosk, Plac Zielony. 124r

Poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty proszę składać w Kurjerze dla Róży G. 1026

Poszukuje miejsca sklepowej. Oferty proszę składać Warszawa poste-restante dla „Bogumily.” 1025

Poszukuje od 15-go b. m. posady pomocnika buchaltera władającego językami polskim, ruskim i niemieckim. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod 555. 928

Poszukuje miejsca do dzieci bez pensji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla Q. 924

Skończywszy 4 klasy poszukuje miejsca w aptece. Oferty sub „Praktyka” w kantorze Kurjera. 985

Wdowa lat średnich, żywego charakteru, znająca się na gospodarstwie, zna wszelkie roboty i język ruski, szuka odpowiedniego zajęcia na wyjazd lub też w miejscu. Adres: ulica Krakowskie-Przedmieście 34, m. 6. 969

b) Zaofiarowane.

Buchalter lub buchalterka na 2 do 3 miesięcy potrzebna. Wynagrodzenie 25 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod H. L. 913

Chłopiec umiejący czytać, pisać, potrzebny do interesu za wynagrodzeniem. Zielna 35, m. 2. 1004

Dom ekspedycyjno-ajenturyowy Maksa Strumpfman poszukuje ucznia. Nowolipie 14, m. 8, zrana do 11-ej. 795

Do kwiatów potrzebne są podręczne i udeźnienice platów. Ul. Nowy-Swiat 44, m. 7. 920

Fertig-macher do składania pianin i chłopiec potrzebny. Oboźna 9, Fiedler. 966

Lokaj niefamilijski tylko z długoletnimi świadectwami, lat po 40, zręczny do usług w domu i w podróży za granicą, z językiem niemieckim potrzebny zaraz lub później. Ulica Instytutowa 6, m. 8. 95r

Maszynistka uzdolniona potrzebna do bielizny damskiej, maszyna Whelera. Smolna 5, m. 3. 947

Ogrodnika, dzierżawcy do majątku o 35 ogrodusz na potrzeby dworu i utrzymanie porządku około pałacyku, potrzebuje zaraz zarząd dominium Czaplin, stacja poczt. Góra Kalwarja. Informacje w Warszawie u administratora domu, Jerozolimka 25, mieszkania 5. 1011

Potrzebna niemka znająca dobrze krój i szycie na wyjazd; warunki dobre. Wiadomość: Chłodna 37, m. 4, do 10-ej zrana i od 5-ej wieczór. 684

Potrzebni uczniowie do nauki rzeźbiarstwa. Długa 19, Dobrowolski. 386

Potrzebne są zdolne panny do haftu i znaczenia. Złota 57, m. 22. 830

Potrzebna jest freblówka za obiady i doplatę. Tamże przyjmuje się ucznia konserwatorium na stancję. Pańska 26, mieszkania 18. 831

Potrzebny uczeń do cukierni, wprost do piekarni. Bielańska 22. 1017

Potrzebna maszynistka do bielizny. Kościelna 9, mieszka. 1. 1015

Potrzebne są staniczarki kompletnie uzdolnione, zaraz. Natalia Wygodzka, Zabia 4, m. 18. 1010

Panna do ubierania i sprzedaży kapeluszy damskich, ze znajomością języka ruskiego, potrzebna na wyjazd, na korzystnych warunkach. Wiadomość w fabryce Wellera et Co., Tlomackie 9. 1009

Paniątka młoda, polka, poszukuje miejsca za bonę lub też do wyręczania pani. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. J. M. 1007

Potrzebne zaraz maszynistki, podręczne do bielizny. Wilcza 12, mieszka. 6. 1002

Potrzebny jest do kantoru przemysłowego w Warszawie uczeń w wieku od 18 do 20 lat, który stosownie do swoich zdolności powinien będzie odpowiednio wynagrodzenie. Oferty należy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. G. 997

Potrzebna jest zaraz kantorowa z kancją rs. 15. Wiadomość w prasni, Muranowska 14. 979

Potrzebne są panny do krawatów. Żorawia 21, m. 2. 1016

Potrzebna jest bona niemka do starszych dzieci, znająca język gramatycznie. Świadectwa wymagane. Marszałkowska 121, mieszkania 4. 990

Potrzebne maszyny do maszyn dziurkowniczych i zakończarki oraz przyjmują do nauki na maszynie. Orenstejn, Nowo-Miła 50, m. 13. 981

Potrzebne panny podręczne do krawieczyzny. Nowy-Swiat 39, m. 7, trzecie piętro. 929

Panny zdolne do okryć damskich potrzebne do magazynu „Henri”, ulica Marszałkowska 99. 941

Potrzebna zdolna maszynistka, dziurkarka i uczennica do bielizny. Pańska 5, mieszkania 11. 955

Potrzebny natychmiast do kantoru agentury rutynowany korespondent w języku ruskim, znający również język niemiecki (chrześcijanin). Oferty składać do Kurjera Warsz. pod N. Z. 921

Potrzebna jest maszynistka do bielizny mekkiej. Ślińska 6, mieszka. 11. 925

Potrzebna uzdolniona osoba do reparacji, 30 kop. dziennie. Marszałkowska 97, szwajcar wskazuje. 679

Poszukuje ślusarza do maszyny parowej. — Aleja Belwederska 11, za rogatką. 1036

Potrzebny zaraz czeladnik szewski, znający robotę szpilekową i wywrotki. Waliców 32, Zieliński. 123r

Rządca do prowadzenia meldunków wykwalifikowany za pokój i 5 rs. miesięcznie potrzebny zaraz. Oferty w Kurjerze Warsz. pod A. G. 1929

Technik rutynowany, konstruktor maszyn, potrzebny. Warunki i przebieg praktyki złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26 pod A. Z. 101. 110r

Uczeń potrzebny do fabryki jubilerskiej Moczyłowskiego, Nowy-Swiat 49. 123r

Kupno i sprzedaż.

A. Klacz skarogniada, bardzo ładna, ujeżdżana pod wierzch i do zaprzęgu, niedrogo do sprzedania u egzektora kancelarii JW. oberpolicmajstra. 357

A. Faeton fabryki Rentla (Mylord), b. mało używany. Erywańska 9. 958

A. Karéta 3-osobowa mało używana, Erywańska 9. 958

A. Lando prawie nowe do sprzedania. Erywańska 9. 958

A. Sanki oryginalne petersburskie. Erywańska 9. 958

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łózka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

Algierka szopowa w dobrym stanie tanio do sprzedania. Marszałkowska 94, stróż wskazuje. 130r

Buraki pastewne 400—500 korcy do sprzedania częściowo lub razem w ogrodach Kronenberga, Okopowa wprost Ogrodowej. 556

Biurko wiedeńskie dębowe za 20 rubli u Bstolarza, Żorawia 5. 1034

Do sprzedania futro podróżne niedźwiedzie, marynarka podbita saksakami i frak nowy. tani. Leszno 72. Wiadomość u rządcy domu. 948

Do sprzedania kilka sukien balowych i okrywek oraz kostjum hiszpański. Od godz. 9 do 3-ej po poł. Żelazna 93, m. 3. 942

Dla pp. cukierników!!! Do sprzedania w dużej ilości marmolada, galareta i konfitury po przystępnej cenie. Wiadomość: Leszno 46, u szwajcara, od 9 do 5-ej po południu. 934

Do sprzedania raz użyta sukien jedwabna koloru heliotrop, bogato przybrana piórami i materją koloru złota. Marszałkowska 148, stróż wskazuje. 964

Do sprzedania futro, palto, garnitur mekki i czarna aksamitna sukien. Nowy-Swiat 24, m. 16. 845

Fortepian Małeckiego, nowy, do sprzedania. Nowy-Swiat 4, mieszkania 15. 424

Fortepiany, pianina krągowe, zastrzeżone od rs. 230 do 40 z poręczeniem poleca skład Parnowski, Królewska 3. 42499

Futro szopy mekkie, porządne, tanie, może służyć do podróży, do sprzedania w magazynie żatobnym i pośmiertnym Janiszewskiej, Leszno 6. 719

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania. Marszałkowska 59, stróż wskaże. 992

Fortepian o 7-ju oktawach za 150 rs. do sprzedania. Świętojerska 14, m. 8. 1031

Fortepian używany jest do sprzedania. — Sienna 27, u C. Szczerbińskiego. 855

Fortepiany, pianina mało używane, dobre, tanio sprzedaje. Bielańska 5, Granke. 1039

Garnitur mebli utrechttem kryty, szafka pa. Gryzka do paszetów, platery, noże, widelce iłyki używane do sprzedania. Nowy-Swiat 27, mieszkania 14. 724

Koczyk z fordeklem, faeton i bryczka używane, faetony, wolanciki, wózki krakowskie nowe sprzedaje. Leszno 52. 733

Kasy ogniowate najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 2r

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Pańska 10. 586

Kostjum krakowski i frak czarny, zupełnie świeże, do sprzedania. Złota 44, stróż wskaże. 996

Kozetka, 4 krzesła, stoliki cena 32, otomana 18 rs. Marszałkowska 91—24. 1035

Kanapa używana rs. 8, otomanka używana rs. 10. Bracka 10, mieszkania 18, w drugim podwórzu. 1038

Lendo skórzane, prawie nowe, tanio do sprzedania. Nowy-Swiat 33, mieszka. 3. 730

Lankastrówkę, florety, rękawice, maski, szkatułkę grającą sprzedam. Senatorska 9—3. 1019

Mebie tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni, łóżkowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 38

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 891

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 250

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12, nowe 35, stare przyjmuję. Dzika 20, mieszkania 34, Tagaszejn. 41899

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs. Otomana 23, szeslong 15. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 739

Mebie, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 880

Mieko wiejskie z pierwszej ręki kop. 9 kwarta, smietanka kop. 20 z odstawa do domów. Gwarantuje się czystość i dobroć. — Tamka 23, mieszkania 8. 961

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 7r

Otomanę sprzedam urzędowej roboty, włosem wysianą. Bracka 4, szwajcar wskaże. 819

Otomanę, garnitur, kanapę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 1027

Otomana i sofa jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska 111, mieszkania 11. 1020

Pianino czarne krzyżowe z moderatorem sprzedam. Nowolipie 9, mieszka. 3. 1043

Pianino piękne. Elekoralna 51, m. 3, od 9 do 1-ej. 982

Para łóżek do sprzedania, kredens używany sosnowy. Żelazna 89, Dmowski. 937

Sznuba na lisach, kryta atlasem, kołnierz i sznuba tumaki dla starszej osoby. Ulica Niecała 6, w zakładzie sztucznej cerowni i pralni chemicznej A. Wilskiego. 773

Sprzedaje garnitur mebli bordo pluszowy 15 rs., inne przedmioty. Aleksandrja 11, m. 1. 960

Sprzedaje garnitur mebli czarnych krytych, dwa łóżka orzechowe, wszystko mało używane. Srebrna róg Towarowej 10, mieszkania 16. 946

St-Bernard szeznię do sprzedania. Hotel Paryski, u szwajcara, od 11—3 ej. 1051

Wyprzedaje kosze i żardinierki z kwiatami po cenach niższych. Fabryka kwiatów, Nowy-Swiat 62, w podwórzu na lewo. 1032

Żyrandole gazowe o jednym płomieniu do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 989

Interesa handl. i majątk.

Browar do sprzedania. Wiadomość: Beilin, Leszno 85. 37441

Cukiernia egzystująca od 45 lat w najruchliwszym punkcie jest do sprzedania. — Wiadomość: Bielańska 22, w cukierni. 1016

Do sprzedania 52 włoki lasu sosnowego wraz z gruntem, położonego w gub. piotrkowskiej, po obu stronach planty kolei warszawsko-wiedeńskiej. Wiadomość bliższa w Warszawie, ulica Mazowiecka 4, mieszkania 9. 425

Do sprzedania hydrauliczna prasa do prasowania kapeluszy, kompletna, oraz maszyna do szycia krawiecka. Łódź, u E. Röder, Zielona 6. 81r

Do sprzedania nieruchomości, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 259

Dom murowany narożny, blisko Nowego-Swiatu i targu, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w magazynie optycznym P. Gerlacha, Czysa 4. 654

Do sprzedania sklep z towarami łocionym i norymberskim, przy nim pracownia z wyrobioną klientelą. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: Erywańska 18, Bronikowska. 962

Filja z piecywem tureckim do sprzedania. Nowolipie 26. 914

Interes spekulacyjny, zapewniający znaczne zyski w krótkim czasie, bez żadnego ryzyka. Złota 2, m. 4, do 10-ej i od 2—4-ej. 637

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy za przystępną cenę z powodu słabości. Tłomackie 3. 233

Krowiarnia z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Aleksandrja 18. 743

Kupię dom w Warszawie lub za rogatkami z ogrodem, na lat 20 spłaty. Oferty pod S. P. 20 przyjmuje Kurjer Warsz. 1046

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość: Tamka 45, mieszkania 30, do godziny 10-ej zrana. 466

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Miedziana 1. 976

Motor gazowy o sile dwóch koni, używany, który ma do zbycia, zechce złożyć ofertę dla J. K. w administracji Kurjera. 115r

Na prowincji, w bardzo ruchliwej osadzie, do sprzedania dom nowy, murowany, piętrowy, okazały, z wszelkimi wygodami, ogrodem owocowym i młodą i warzywną morgów pięć. Wiadomość: Złota 32, mieszkania 9, od godz. 9 do 8-ej wieczorem. 368

Place dwa, przestrzeni 9,250 łokci, do sprzedania razem lub oddzielnie na rogu Alei Szucha i Litewskiej. Wiadomość: Ordynacka 7, mieszkania 3, zrana od godziny 10-ej do 11-ej. 951

Pożyczam małe sumki. Hoża 10, mieszkania 20. 919

Posesja narożna z placem do sprzedania. — Wiadomość: Chłodna 54, m. 10. 984

Potrzeba rs. 10,000 na 6 1/2% po 33,000 Towarzystwa miejskiego; te 10,000 będą zamakły dług 30,000. Oferty proszę składać do Kurjera pod „10,000.” 975

Potrzeba 22,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie, na majątek doskonale zagospodarowany. Wiadomość od 12—2-ej, Marszałkowska 149, mieszkania 11. 1021

Rs. 10,000, rs. 6,000 do ulokowania na dom Rpo Towarzystwie. Wiadomość: Włodzimierska 11, m. 2, 5—7-ej po południu. 1003

Rs. 15,000 częściowo lub w całości do wypożyczenia na hipoteki miejskie. Wiadomość: Aleksander Jawornicki, adwokat przysięgły, Zgoda 3, od 5 do 7-ej po poł. 945

Rs. 2,500 jest do wypożyczenia na 1-szy Rn hipoteki w Warszawie. Wiadomość ul. Długa 9. Adwokat Benzel. 907

Rs. 5 000, może być i 10,000 zaraz do ulokowania na 1-szy Rn hipoteki domu murowanego na 6%. Oferty „B. B. 200” przyjmuje Kurjer. 759

Sprzedam plac 12,000 łokci, pomiędzy fabrykami, z oficyną drewnianą, dochodu rocznego rs. 500, na dogodnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy Bielańskiej 15, w sklepie powroźniczym. 968

Sklep kolonialny dobrze procentujący do sprzedania. Wiadomość: Podwale 25, w winiarni, u W-go Pieszyńskiego. 970

Sklep spożywczy z dystrybucją zaraz jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Złota 1. 912

Sprzedam sklep spożywczo-kolonialny w bardzo dobrym punkcie, klientelą wyrobioną, mieszkanie dwa pokoje i kuchnia. Wiadomość: Krucza 8, u W-ej Lipińskiej. 953

Sklep wiktualów z pokojem do odstąpienia. — Sienna 36. 1005

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska 104. 1037

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 12. 986

Sklep mydlarsko-dystrybucyjno-kolonialny. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 126r

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy. Twarda 54. 872

Tanio sprzedam sklep kolonialny dobrze procentujący, z powodu objęcia posady z dniem 1-y stycznia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 111r

W Łomży dom murowany parterowy z antriosłą oraz ogrodem owocowym, każdego czasu do sprzedania. Bliższa wiadomość w Łomży u p. Łabędzkiego, ulica Zjazd, dom Bielikowskiego. 49r

Za rs. 70 do odstąpienia skład węgla z wszelkimi utensylami, wyrobiony interes, z kantorem mieszkalnym miesięcznie rs. 8. — Wiadomość w hurtowym składzie, Srebrna 7, F. Pier. 916

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę pracownia sukien i magazyn mód z oknem wystawowym. Klientelą wyrobioną, komorne tanie. Wiadomość w kiosku na rogu Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej. 1014

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Łaskawia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

Chmielna 110, zaraz trzy pokoje, alkowa, kuchnia, pierwsze piętro, front, za 288 rs. rocznie. 841

Dwa ładne, słoneczne pokoje, z przedpokojem, (wejście ładne), do wynajęcia od 1-go marca. Wspólna 42, m. 8. 1028

Elegancko umeblowane: salon, gabinet, stółowy, sypialny, razem lub oddzielnie, wszelkie wygody, na zadanie obiadu. Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej. 896

Jest do wynajęcia od d. 1 (13) stycznia 1893 r. piwnica i wozownia przy ulicy Piwnej pod № 11/113. Wiadomość w kancelarii Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. 781

Każdego czasu do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra. Grzybowska 69. Cena rocznie 280 rs. 127r

Lokal od kwietnia 7—6 pokoi, pasaż, łwaterklozet, 2 przedpokoje, 3 schowanka. Hoża 24, 3-cie piętro. 943

Mieszkanie dla pań, nie prowadzących gospodarstwa. Krucza 89, m. 11. 125r

Pokój dla panny i pomieszczenia. Ulica Żółta d. 28, m. 8. 697

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych, z całodziennym utrzymaniem, opieką Zielna 13—5. 459

Potrzebne 5—7 pokoi na parterze lub w podłowie na parterze i piętrze, w okolicy placu Teatralnego, lub bankowego—od 1 kwietnia. Oferty w Kurjerze lit. B. W. Lokal. 794

Potrzebny zaraz, wśród miasta pokój umeblowany, z usługą i samowarem, z osobnym wejściem. Adresy składać w kantorze Kurjera lit. A. L. 784

Pomieszczenie dla dorosłej kobiety lub panienki uczącej się. Pomoc w nauce, fortepian. Żółta 12, mieszka. 13, od 12-ej do 2-ej. 122r

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, z całodziennym utrzymaniem. Żółta 29, mieszkania 1. 944

Pomieszczenie z fortepianem dla konserwatytki. Nowy-Swiat 24, m. 16. 816

Pokój przy inteligentnej i zacnej rodzinie. Chmielna 64, m. 6. 1012

Salon, gabinet i przedpokój, z oddzielnym wejściem, wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia dla doktora, adwokata i t. p. Usługa i opał na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 6r

Sklepy, z urządzeniem gazowym, oraz lokal szatny na restaurację, mieszkanie na warsztat stolarski do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Elekoralna 31, stróż wskaże. 1045

Sutereny na magle, piec piekarniany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 53, mieszkania 4. 988

Umeblowane dwa pokoje, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 972

Zaraz do wynajęcia 6 pokoi, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 388

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszka. 2. 954

Fortepianista grywa na balach i wieczorach. Nowy-Swiat 33, m. 14. 983

A) Wyprzedaż różnych towarów łocionowych: wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Procz tego wielka ilość różnych resztek: Wełny, kortów, Flanel, Parehanów, firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach niższej kosztu. — M. Szyska, Żelazna-Brama 2. 96r

A) Masaż wszelki wykonywa najtaniej masażysta T. Rzempałuch. Marszałkowska 83. 651

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótszy, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 364

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do drachunków domowych J. Błaszowskiego, cena kop. 60. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u T. Popławskiego obok uniwersytetu. 40862

Damskie zakłady kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjmy, suknie, elegancko robi krawiec męzki, kraj europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 678

Dnia 9-go b. m. przy ul. Wierzbowej zgubiono rs. 30. Łaskawy znalazca zechce odnieść do magazynu „Aux quatre saisons” przy ul. Wierzbowej, za nagrodą rs. 5. 848

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubiorów męskich Chmurezyńskiego. Marszałkowska 99. 1000

Karety, sanki i karety kolejowe wynajmuje najtaniej, Chmielna 12. 949

Kucharz przyjechałszy z Cesarstwa podejmuje się wykonywać wesela i bale w domach prywatnych, po cenach b. niskich, wydanie galanteryjne, lub miejsca na stałe. Adresy przyjmuje kantor Kurjera sub „Kucharz”. 933

Najtaniej wykwinne ekwipaże wynajmuje „Lukus”. Ulica Włodzimierska 6. Telefonu 89. 42251

Najmodniej wykonam karnawałowe stroiki, zabawy, negliżyki, kapotki, czapeczki, muśeczki fantazyjne. Również piore, farbuje, fryzury pióra, wachlarze z piór, piore koronki, wyucam strojów. Nowy-Swiat 24. 1047

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po 25 kop. Bracka 16, m. 13. 938

Obiady prywatne na maśle 30 kop. Szpitalna 4, m. 15. 999

Obiady na świeżem maśle. Chmielna 20, mieszkania 3. 1023

Przyjmuje suknie, okrycia, bieliznę i ubrania dzieciinne, po cenach przystępnych. Ulica Złota 5, m. 7. 1033

Przyjmuje suknie i okrycia do roboty. „Józefina”. Ulica Nowogrodzka 39, m. 10. 991

Tanio grywam na wieczorach. Nowolipki 19, m. 19. 978

W dniu 8 b. m. podczas ślubu w synagodze, zgubiono zegarek fabryki Patka złoty, damski, ze srebrną małą dewizką. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą na Tłomackie 9, m. 2. 106rr

W poniedziałek d. 9 b. m. pomiędzy godziną 1-ą a 2-ą z południa, w przechodzie z kantoru banku, przez Żabią, Saską, Czystą, Krakowską do Zygmunta, zgubiona została portmonetka z pieniędzmi i dwoma kuponami. Kto odda na ulicę Hożą 40, m. 7, otrzyma nagrodę jakiej zażąda. 927

W dzień Trzech Króli wieczorem zabrano, do domu na wpół-zmarznąłą suczkę kasztanową, z obrozą czerwioną. Właściciel może ją odebrać w mieszkaniu Naczelnika kancelarii magistratu, w gmachu ratusza. 931

Wynajmuje pianino na godziny. Marszałkowska 131, m. 8. 129r

Zgubiono 24 sztuki gorsów haftowanych. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą: Bielańska 25, m. 25. 930

3 Trebacka! Magazyn Zaorskiej kupuje, sprzedaje używaną garderobę damską, męską, dzieciinną. 729

Winkler, Kraszewski i S-ka, Cukiernia: Rymarska 16, Magazyn: Marszałkowska 111, poleca znakomite paczki sztuka 3 kop. Wyborowe faworki waniliowe f. 40 k. Ciasteczka do wina znakomite 40 kop. Petit-four, marcepanowe f. 50 kop. Wyborne herbatniki i biszkopty angielskie f. 30 kop. Obwarzanki z makiem i paluszki z solą 30 kop. Cukry wyborowe deserowe f. 50 kop. z pudelkiem. Pralinki najdelikatniejsze 60 kop. z pudelkiem. Karmelki owocowe 25 i 30 kop. Bomby czekoladowe Russel i Modjeska sztuka 5 kop. Torciki praliny zwane Noemi 40 kop. Suche kijowskie owoce 80 kop. oraz przyjmuję obstalunki na torty, tace ciast, lody i kremy, po cenach najniższych. 1052

Charakterystyczne świeżutkie kostjmy, domina czarne i kolorowe. 72r

Paszki, okrycia, suknie balowe, wynajmuje po najprzystępniejszych cenach. Farbiarnia, Bednarska 21, parter. 72r